Nr. 67 | Czwartek 4 marca 1937 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50 zagranicą zł. 5.60 Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatne. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sytuacja na froncie

Na straży Katalonii Ludowej

stoi 100-tysięczna zmobilizowana armia

Dzienniki hiszpańskie donoszą, że na wczorajszej defiladzie wojskowej, liczba zmobilizowanych, biorących udział w defiladzie wynosiła 100.000. Artykuły kończą się zgodnym stwierdzeniem, że armia ludowa Katalonii jest już faktem dokonanym.

NA FRONCIE MADRYCKIM.

Wczoraj wojska powstańcze podjęły nowe natarcie na odcinku most francuski — miasto uniwersyteckie. Wojska rządowe z łatwością odparły atak powstańczy i poprawiły swe pozycje przy moście francuskim. Walka skończyła się około północy.

NA ODCINKU MONTABLAN.

Komunikat dowództwa wojsk rządowych donosi, że na odcinku Montablan panował spokój. Powstańcy ostrzeliwali ogniem artyleryjskim poszczególne obiekty na linii Martin del Rio i Portal Rubio, gdzie wojska nasze umacniały pozycje. Powstańcy nie osiągnąwszy powodzenia przenoszą główny nacisk na odcinek Portal Rubio, pragnąc opanować zagłębie górnicze Utrillas. Baterie wojsk rządowych silnym ogniem uniemożliwiły akcję powstańczą.

POWSTAŃCY ROZWIĄZALI STRONNICTWO GIL ROBLESA.

Korespondent Havasa donosi z Avila, że stronnictwo ludowe Gil Roblesa zostało wczoraj rozwiązane. Milicja stronnictwa pozostaje w szeregach armii gen. Franco. Milicjanci walczący w pierwszej linii zostaną poddani przepisom kodeksu wojskowego, a milicjanci pełniący służbę na tyłach armii będą mieli te same obowiązki co i członkowie gwardii cywilnej.

Groźba powodzi wzrasta

Pochód lodów na Białym i Czarnym Dunajcu, Popradzie, Wisłoce i Sanie

Gwałtowna odwilż spowodowała bardzo ciężką sytuację na rzekach górnego dorzecza Wisły. W nocy na wtorek ruszyły lody na Popradzie, Dunajcu, Wisłoce i Sanie, przy poważnym wezbraniu rzek. Poziom wód na Wiśle pod Krakowem, na Dunajcu pod Nowym Sączem i na Sanie pod Przemyślem podniósł się o półtora metra w ciągu ostatnich 24 godzin.

Na Popradzie lody zabrały 2 mosty drogowe koło Piwnicznej i Rytra. Małe zatory na Dunajcu spływają szczęśliwie. Na Sanie jeszcze tylko ostatnie 10 km. od ujścia rzeki do Wisły pokryte są lodami. Zresztą na całej przestrzeni Sanu lody są w ruchu. Również na Wiśle obserwowane są ruchy lodów na wielu odcinkach.

Na Wiśle pod Sandomierzem uruchomiono batalion saperów, którzy przystąpili do rozbijania zatoru lodowego. Most kolejowy pod Sandomierzem został uratowany, zator częściowo spłynął. Saperzy rozbijają obecnie lody poniżej Sandomierza, ażeby ułatwić dalszy pochód lodów. Na przestrzeni od Zawichostu do Dęblina powłoka lodowa na Wiśle na ogół utrzymuje się. W pobliżu Warszawy lody zeszły partiami, tworząc poniżej ujścia Świdra do Wisły mały zator lodowy. Zator lodowy pod Płockiem spłynął, natomiast pod Chełmnem na Pomorzu utworzył się zator na przestrzeni 4 km.

Władze hydrograficzne uważają, że najgroźniej kształtuje się obecnie sytuacja na odcinkach Wisły między Karsami i Szczucinem oraz między Sandomierzem i Puławami. Na tych przestrzeniach zajście lodów będzie najtrudniejsze i połączone z groźbą powodzi. Pod Warszawą Wisła przejściowo opada. Już we czwartek woda zacznie przybierać a kulminacyjna fala wezbrania minie Warszawę prawdopodobnie w nadchodzącą sobotę przy poziomie około 4 metrów ponad zero wodowskazu.

Ze Lwowa otrzymano doniesienie, że na Dniestrze ruszyły lody na całej przestrzeni. Pod Mikołajowem utworzył się zator lodowy, który nie jest groźny.

Na wschodnich rzekach Polski trwa wciąż jeszcze zima. Nie tylko Prypeć, Niemen, Dźwina i ich dopływy są pod lodem, ale również Bug i Narew. Na rzekach tych nie wystąpiło jeszcze pękanie lodów.

W Pionkach pod Radomiem

Pożar w wytwórni prochu

cztery osoby zabite, a 20 rannych

PAT donosi:

Dnia 2 marca w godzinach przedpołudniowych w państwowej wytwórni prochu w Pionkach wybuchł pożar, spowodowany zapaleniem się zapasów prochu przy ich sortowaniu. Przy wybuchu 20 osób odniosło cięższe rany, a 3 osoby lżejsze. Pogotowie lekarskie przewiozło rannych do szpitala w Radomiu. 4 osoby zmarły na skutek odniesionych poparzeń. Pożar stłumiony. Władze sądowe i bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie.

Fakt, który nie wymaga komentarzy

Katolicy dali na kościół

a kardynał oddał pieniądze... gen. Franco

Katolicy irlandzcy złożyli na ręce kardynała Goma kwotę 32 tys. funtów na potrzeby kościoła w Hiszpanii.

Ks. kardynał w porozumieniu z wyższym klerem postawił tę kwotę do dyspozycji gen. Franco, który polecił zakupić za całą kwotę materiał sanitarny, lekarstwa i opatrunki. Wszystko to zostało zakupione w Dublinie i biskup irlandzki Dhasos pobłogosławił nabyty materiał. (PAT).

Z całej Polski do Berezy

Władze administracyjne wysłały za działalność wywrotową do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Majlocha Renkosińskiego z Będzina, Edwarda Bigaja z Kazimierza i Edwarda Gawlika z Dąbrowy Górniczej.

(PAT)

Przełom w Ameryce

Wielkie trusty musiały przyjąć żądania związków

Cztery największe stalownie amerykanskie przyjęły żądania związków robotniczych, domagające się 40 godzinnego tygodnia pracy i minimalnego wynagrodzenia 5 dolarów dziennie. „United Steel Porp" zakomunikowało, że 26 tys. robotników zatrudnionych w tych zakładach od 16 marca pracować będzie na nowych warunkach. „National Steel Corp.", „Republicane Steel" i „Soungstown Comp" również akceptowały żądania związków robotniczych. Fakt ten, jest przełomem w dotychczasowej polityce towarzystw metalurgicznych amerykańskich, które dotąd nigdy nie prowadziły rokowań z pracownikami.

Gen. Franco zapłaci

za pomoc faszystów, oczywiście nie ze swej kieszeni

Ambasador włoski Cantalupo złożył listy uwierzytelniające gen. Franco, wygłaszając przy tej okazji przemówienie, w którym wyraził życzenia, „by Hiszpania zjednoczyła się w pokoju i pomyślności".

Gen. Franco w swej odpowiedzi m. in. oświadczył, że naród hiszpański nie zapomni nigdy przyjaznej ręki, jaką ku niej wyciągnięto w chwili niebezpieczeństwa".

Mussolini oddaje Austrię

na łup „Trzeciej" Rzeszy

Paryski korespondent „Kuriera Warszawskiego" donosi:

Negatywne stanowisko Włoch w sprawie restauracji tronu habsburskiego w Austrii stwarza zupełnie nową sytuację polityczną w Europie środkowej. Prasa francuska lewicowa interpretuje włoską „zmianę frontu" jako desinteressement w sprawie Anschlussu. Nic tedy dziwnego, że przypisuje ona Niemcom zamiar wznowienia kampanii narodowo - „socjalistycznej" w Wiedniu. Krótko mówiąc: nowy pucz nazistowski oczekiwany jest w Wiedniu lada dzień...

W związku z przygotowaniami do puczu pisze pani Tabouis w „Oeuvre" ma się odbyć mobilizacja wojsk w Bawarii, czyli na granicy niemiecko - austriackiej.

Prasa francuska jest zdumiona decyzją Mussoliniego i uważa ją za równoznaczną z oddaniem Niemcom klucza otwierającego im wrota do hegemonii politycznej i gospodarczej w całej Europie środkowo - południowej.

Strajk górników węgierskich

Strajk górników w kopalniach węgla w Pecs trwa nadal. Do żadnych rozruchów dotychczas nie doszło.

Nowa Zelandia pod rządami socjalistycznymi

Czego dokonał Rząd robotniczy w ciągu 16 miesięcy?

W Nowej Zelandii jest u władzy, poraz pierwszy w dziejach tej wyspy, rząd socjalistyczny z premierem Savage'm na czele. Rządzi od 16 miesięcy, a dokonał już wielu rzeczy.

Budżet kończącego się w dn. 31 marca roku budżetowego zamiast przewidzianej nadwyżki 13 tys. funtów, przyniesie z górą 100 tys. nadwyżki.

Bezrobocie spadło o połowę.

Rząd wprowadził **40 godz. tydzień pracy.** Cztery piąte ogółu robotników pracuj 40 godz. w tygodniu bez obniżki płac.

Rząd podwyższył wsparcia dla bezrobotnych o 1 funt tygodniowo dla samotnych mężczyzn, o 35 szyl. dla żonatych, a 4 szyl. dla każdego dziecka.

Rząd przywrócił dawne pensje urzędnicze, obcięte przez poprzedni rząd burżuazyjny w r. 1931

Rząd podwyższył emerytury.

Rząd podjął roboty publiczne na wielką skalę z płacą 4 funtów tygodniowo przeciętnie.

Podwyżki emerytur i stawek dla bezrobotnych Rząd uzyskał przez opodatkowanie progresyjne gruntów i wyższe opodatkowanie większych dochodów, co razem ma przynieść 1.800.000 funtów rocznie.

Rząd przystąpił do unarodowienia (uspołecznienia) Banku krajowego.

Wobec radykalnej zmiany na lepsze w gospodarstwie kraju, robotnicy wywalczyli też lepsze warunki pracy i wyższe płace.

Nic też dziwnego, że Rząd robotniczy cieszy się ogromną popularnością, a premierowi podczas jego podróży po kraju ludność urządza żywiołowe owacje, nie znane dotąd na tej odległej wyspie

Rumunia podejmie walkę

z burdami na uniwersytetach

„Rador" donosi: Wczoraj rano odbyło się posiedzenie rumuńskiej rady ministrów, na którym zapadły doniosłe uchwały, m. in. rada ministrów nakazała **zamknięcie wszystkich uniwersytetów i lokali organizacyj studenckich.** Otwarcie wyższych uczelni nastąpi dopiero po zmianie ustawy, dotyczącej szkolnictwa wyższego.

Rada ministrów postanowiła wprowadzić do projektu ustawy nowy artykuł, **zakazujący studentom należenia do wszelkich partyj politycznych oraz brania udziału w manifestacjach, pod groźbą kary wydalenia z wyższego zakładu naukowego.** Jednocześnie zatwierdzono poprawkę do tekstu ustawy, w myśl której zakazane ma być noszenie uniformów partyjnych.

Rada ministrów aprobowała wystąpienie ministra wyznań wobec głowy kościoła prawosławnego, w którym podkreślił on, **że kościół winien stać zdala od walk politycznych,** oraz upoważniła min. spraw wewnętrznych do natychmiastowego rozwiązania lóż masońskich i wszystkich tajnych organizacyj.

Wnioski min. przemysłu i handlu w sprawie ochrony pracy robotnika rumuńskiego zostały zatwierdzone.

Polacy na szczytach And

Wielki sukces polskiej wyprawy wysokogórskiej

Polska Agencja Telegraficzna otrzymała pocztą lotniczą od kierownictwa drugiej polskiej wyprawy wysokogórskiej w Andy wiadomość o wielkich osiągniętych przez nią sukcesach.

W dn. 18 stycznia wyprawa w pełnym składzie złożona z pp. J. Wojsznisa, W. Paryskiego, S. Osieckiego i J. A. Szczepańskiego, osiągnęła główny wierzchołek szczytu Serro Tres Ambradas (6.280 mtr.).

Z pośród drugiej grupy, której celem było zbadanie masywu Nacimiento, J. Wojsznis wszedł na wierzchołek 1-go i 2-go masywu, zaś W. Paryski — na wierzchołek 4-go masywu. Okazało się, że szczyty Nacimiento otaczają wygasły krater starego wulkanu. W dn. 9 lutego J. Wojsznis wszedł na nieznany wulkan, mający ponad 6.000 m. wysokości.

Wreszcie grupa, złożona z S. Osieckiego i J. A. Szczepańskiego, w dn. 7 lutego osiągnęła szczyt masywu Nevado Pissis (6.780 m.).

Tym sposobem obok Aconcaguy (7.035 m.) i Mercedario (6.800 m.) dwu najwyższych szczytów Ameryki, zdobytych przez Polaków w r. 1934, również i trzeci szczyt został zdobyty przez polską wyprawę.

Upadek Rządu na Litwie

Agencja Havasa donosi z Kowna, że według wiadomości z wiarogodnych źródeł, gabinet Tubelisa podał się do dymisji. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

Zbrojenia morskie świata

351 nowych okrętów wojennych

ZSSR posiada najsilniejszą na świecie flotyllę łodzi podwodnych

W Londynie ukazał się rocznik admiralicji brytyjskiej, zawierający dane powstania flot głównych mocarstw morskich świata.

Dane, dotyczące floty niemieckiej są nieco przetarzałe, nie uwzględniają najnowszego programu morskiego Rzeszy. Podobnie brytytjski program budowy, ogłoszony przed tygodniem, w związku z pożyczką zbrojeniową, nie jest jeszcze uwzględniony, ale dane, dotyczące statków budujących się, są konkretne. Wynika z nich, że 7 głównych mocarstw morskich, a mianowicie: **W. Brytania, Stany Zjednoczone, Japonia, Francja, Włochy, Niemcy i Związek Sowiecki**

BUDUJĄ W DANEJ CHWILI 351 NOWYCH JEDNOSTEK BOJOWYCH,

w tym: pancerników 10, awiomatek 10, krążowników 42, torpedowców i kontrtorpedowców 177, łodzi podwodnych 60, pomniejszych jednostek 52.

W powyższym zestawieniu, w grupie torpedowców i kontrtorpedowców uwzględnionych zostało 60 kontrtorpedowców, budowanych obecnie przez flotę amerykańską, która od szeregu lat nie budowała jednostek tego typu. W. Brytania buduje obecnie 33 nowe kontrtorpedowce.

Rocznik po raz pierwszy ujawnia dane o budowie przez W. Brytanię wielkich, ciężko uzbrojonych, kontrtorpedowców o wyporności 1850 ton.

Niemcy są obecnie w trakcie budowy 6 kontrtorpedowców o wyporności mniej więcej równej brytyjskim, ale posiadać one będą jedynie 5 dział 5-cio calowych.

Japonia buduje obecnie

NAJSZYBSZE ŁODZIE PODOWODNE NA ŚWIECIE,

które będą w stanie rozwinąć szybkość 20 węzłów na godzinę na powierzchni wody.

Publikacja podaje, że Sowiety wybudowały 10 łodzi podwodnych od 1931 roku i nie zawiera żadnych danych o łodziach podwodnych obecnie budowanych, lub będących w programie sowieckim. Cyfra ta jest znacznie niższa od przyjmowanych w dobrze poinformowanych kołach morskich w związku z działalnością sowiecką w zakresie budowy łodzi podwodnych w ciągu ostatnich 5 lat.

Na ten temat „Daily Telegraph" zamieścił pewne informacje, w których twierdzi, że Sowiety są obecnie w trakcie budowania

OLBRZYMIEJ FLOTYLLI ŁODZI PODWODNYCH.

Z początku tego roku Sowiety posiadać miały według „Daily Telegraph" 40 łodzi podwodnych, stacjonowanych na Pacyfiku, z bazą we Władywostoku i conajmniej dalszych 90 było w trakcie budowy lub gotowych na Bałtyku. O ile cyfry te są dokładne, to

SOWIETY POSIADAJĄ NAJWIĘKSZĄ FLOTYLLĘ ŁODZI PODWODNYCH NA ŚWIECIE.

Dotychczas największą flotyllę podwodną posiadały Stany Zjednoczone, mając 100 łodzi podwodnych, po nich szła Francja, mająca 92 łodzie, oraz Włochy, mające 87 łodzi.

Przeważne część rosyjskich łodzi podwodnych stanowić mają jednostki typu przybrzeżnego, niezdatnego do podróży po dalekich oceanach. Nie mniej jednak byłyby one dostatecznie groźne do operacyj na wodach japońskich.

„Daily Telegraph" przypomina, że jedynie 400 mil dzieli Władywostok od zachodnich wybrzeży Japonii. Dziennik twierdzi, że przeciętnie co miesiąc flotylla sowieckich łodzi podwodnych na Pacyfiku zwiększana jest o 1 łódź, tak, że przy końcu bieżącego roku flotylla ta liczyć będzie przeszło 50 łodzi podwodnych. Obecność tak potężnej flotylli podwodnej w bliskim sąsiedztwie wybrzeża japońskiego, będącej w stanie zagrozić komunikacji Japonii z Mandżurią, powodować ma pewne zaniepokojenie w Japonii, tymbardziej, że równocześnie wybudowane zostały w okolicach Władywostoku aerodromy dla ciężkich samolotów bombowych.

Przegląd prasy

ROZMYŚLANIA O POTĘDZE.

Dzienniki już mniej piszą o deklaracji. Znajdujemy raczej echa ostatniej mowy płk. Koca na zjeździe miejskich działaczy (domniemanych) świeżo kreowanego „Zjednoczenia Narodowego".

A w **„Gazecie Polskiej"** już nie p. Miedziński, lecz p. St. M. zastanawia się nad problemem obrony kraju i w formie historycznej retrospekcji przypomina dawne (przedrozbiorowe) ciężkie czasy. W końcu tych rozważań o potędze państwa autor przychodzi do nast. wniosku:

> Z wielu elementów składa się siła i potęga dzisiejszego Państwa. Wymieniamy tylko 5 najważniejszych.
>
> Elementami tymi są: siła zewnętrzna, której główną podstawą jest wojsko; siła wewnętrzna, której podstawą jest ustrój, wyrażony w konstytucji; siła moralna, którą daje wychowanie i odpowiednie samopoczucie Narodu; siła gospodarcza, która wyraża się w bogactwie i stopniu samowystarczalności Państwa oraz dobrobycie jego obywateli. Piątym wreszcie elementem siły i potęgi Państwa jest spokój, ład i równowaga społeczna.

Cóż, w pewnej mierze możnaby się z tem zgodzić... Zależy wszystko od tego, jak to rozumieć!

„**Ustrój**". Bezwarunkowo. Ale tylko w tym wypadku daje siłę państwu, jeśli gwarantuje wolność obywatelom i wpływ na rządy.

„**Dobrobyt**". Tak, oczywiście. Ale także dobrobyt najszerszych mas. A czy ten dobrobyt możliwy jest do osiągnięcia bez walki?

„**Siła moralna**". Rozumie się. Ale siła moralna w narodzie wiąże się z wolnością krytyki, z pełnią kontroli.

„**Równowaga**". Możliwe, ale jak ją rozumieć? Chyba nie w znaczeniu przywilejów pewnej klasy lub grupy?

Tak, te 5 warunków są nienajgorzej sformułowane. Zależy wszystko od interpretacji. Np. ta „równowaga"... Jeśli ją rozumieć w znaczeniu utrwalenia przewagi, władzy, rządów pewnej organizacji czy klasy — masy pracujące nigdy się z tem nie zgodzą.

P. St. M. wiąże swe rozważania z deklaracją płk. Koca. Zasady dość słuszne, ale jaka **konkretna treść?**

GŁOS PIŁSUDCZYKA — DEMOKRATY.

W wileńskim „**Kur. Powszechnym**", który dał kilka świetnych artykułów o deklaracji, znajdujemy znów (Nr. 58, częściowo skonfiskowany) wartościowy artykuł demokraty — piłsudczyka. Przestrzega przed używaniem bez podstawnym imienia Piłsudskiego dla maskowania reakcyjnych twierdzeń. Gdzie jest trybunał, powiada, który może stwierdzić, co jest zgodne z poglądami Piłsudskiego?

> Jedynym takim trybunałem może być tylko opinia publiczna szerokich mas społeczeństwa. Trzeba, by powstała jak najprędzej taka opinia, która odzwierciadlałaby ideał, przekazany przez Wodza. Trzeba, by przemówiło sumienie, nie pozwalając, by nadal okrywać Jego imieniem kombinacje polityczne, na jakich widok dziś ogarnia przerażenie.
>
> Bo nieprawdą było, gdy nam wmawiano, że zasady ordynacji wyborczej miały Jego aprobatę, nieprawdą jest, gdy się słyszy, że na dobę dzisiejszą wskazaniem Marszałka było wprowadzenie rządów konserwatywnych albo fundowanie w Polsce monarchii, o czym pisało niejednokrotnie współdziałając z BBWR „Słowo".

Bardzo słuszne uwagi. My naturalnie tego „trybunału" nie szukamy. Ale maskowanie najreakcyjniejszych pomysłów imieniem zmarłego marszałka widzimy na każdym kroku.

DEKLARACJA II-GA. „ATMOSFERA POJEDNANIA".

O nowej mowie płk. Koca pisze kilka dzienników. „**Goniec**" akcentuje ten ustęp, w którym mowa jest o „**atmosferze pojednania**" wobec tych, którzy nie chcą na razie wstąpić do nowej organizacji. Zobaczymy, jak ta „atmosfera" będzie wyglądała w praktyce...

Pozatem „Goniec" stwierdza, że **nazwiska na razie te same, które były w BB.:**

> prawie wszyscy główni działacze nowej organizacji rządowej są z pod tego samego znaku politycznego. Jedynie p. L. Skulski i E. Wencel, jeden z kół przemysłowych, drugi z kupieckich, mają inną przeszłość polityczną, jak reszta mianowanych przez płk. Koca kierowników „odcinka miejskiego".

A „**Wieczór Warsz.**" podkreśla „Fuhrerprinzip" (zasadę wodzostwa) w nowej organizacji —

> Z oświadczenia p. Koca widać, że w systemie organizacyjnym zastosowano zasadę wodzostwa i hierarchii, polegającą na powoływaniu władz z góry.

BIEDNY BUCHARIN.

Oderwijmy się na chwilę od rzeczywistości polskiej. Przerzućmy się do Sowietów. Tam prasa energicznie „obrabia" Bucharina — widocznie przed nowym procesem. Opinię o gospodarczych poglądach Bucharina — cytowaliśmy już. Teraz „**Prawda**" moskiewska w Nr. 55 w artykule Mitina pisze o znanym podręczniku historycznego materializmu (Bucharina):

> „Jest to encyklopedia antyleninowskich teoryj. Ten podręcznik odegrał niemałą rolę w krzewieniu antyleninowskich teoryj".

A do niedawna była to „ewangelia" komunistycznej socjologii! W tejże „Prawdzie" znajdujemy (w innym art.) gorzkie wyrzuty pod adresem Bucharina — że w swym dawnym referacie na zjeździe sowieckich pisarzy wyraził sympatie dla poety Pasternaka, który daleki jest od komunizmu. W ten sposób, powiada autor, Bucharin — prawicowiec chciał proletariat ściągnąć na poziom Pasternaków...

Niedobre to są prognostyki dla Bucharina..

K. Cz.

Jubileusz tow. Pawła Kalnina

Tow. Paweł Kalnin, zasłużony działacz łotewskiej socjalnej demokracji, b. marszałek Sejmu, obchodzi dziś, 3-go marca, 65-tą rocznicę urodzin.

Jest niezdrów. Z całej Europy nadchodzą listy i depesze z pozdrowieniami i życzeniami.

Tow. Kalnin był jednym z założycieli partji. Brał wybitny udział w nielegalnej robocie. Był aresztowany, siedział w carskich więzieniach, przebywał na emigracji.

Zwycięska rewolucja 1917 r. utworzyła niepodległą Łotwę. P. Kalnin był jednym z założycieli. Od r. 1918 był deputowanym Sejmu. Od r. 1925 do 1934 marszałkiem sejmowym.

Po faszystowskim przewrocie 15 maja 1934 r. tow. P. Kalnin został aresztowany z całą rodziną. Przebywał w więzieniu pół roku. Przed trybunałem bronił zasad konstytucji demokratycznej. Syn Bruno, sekretarz partji, wódz sportowców, został skazany na 2 i pół lata więzienia.

Znamy t. marszałka Kalnina dobrze. Spotykaliśmy się z nim na Łotwie i na kongresach międzynarodowych. Wielu z nas, socjalistów polskich, było na partyjnych kongresach łotewskich, na których przewodniczył tow. Kalnin. Liczna wycieczka polskiego TUR-a złożyła mu wizytę — w czasie, gdy był jeszcze marszałkiem.

Staremu przyjacielowi, uosobieniu dawnej łotewskiej demokracji, przesyłamy **Serdeczny uścisk dłoni** imieniem tow. polskich. Jemu i całej rodzinie — małżonce Klarze i synowi Brunonowi.

Zasłużonemu marszałkowi życzymy rychłego powrotu do zdrowia i pomyślnej dalszej pracy dla dobra przyszłej demokratycznej Łotwy!

K. Czapiński.

Faszystowskie pomysły

Kary za nieposiadanie potomstwa

„Gazetta del Popolo" ogłasza artykuł piórra b. min. finansów de Stefani, który wychodząc z założenia, że zawarcie związku małżeńskiego oraz posiadanie potomstwa jest nakazem moralnym i obowiązkiem politycznym każdego obywatela włoskiego domaga się, aby na straży obu tych obowiązków ustanowiono sankcje karne. Obowiązujące ustawodawstwo faszystowskie jest w tej dziedzinie, zdaniem autora, zbyt liberalne(?) Premie małżeńskie, darmowe podróże poślubne i zapomogi dla licznych rodzin nie wystarczają. Należy wprowadzić „**obowiązek małżeństwa i potomstwa**". Konsekwencją takiego stanu rzeczy mógłby być specjalny podatek spadkowy, stosowany zależnie od ilości dzieci, a nawet zupełna konfiskata majątku, dziedziczonego po starych kawalerach lub małżeństwach bezpłodnych, ale środki te dotyczyłyby pewnej liczby osób zamożnych, to też autor w konkluzji opowiada się **za specjalnym podatkiem dochodowym, nakładanym na bezżennych lub bezpłodnych.** Ponadto autor żąda wprowadzenia specjalnej legitymacji rodzinnej, która byłaby uzupełnieniem legitymacji partyjnej dla obywateli, nie można bowiem — zdaniem autora — **przyznawać pełni praw tym obywatelom, którzy nie gwarantują dynamiki ludnościowej(!).** Zarządzenia te wzmocniłyby znacznie rodzinę, która jest związkiem zarówno moralnym i religijnym, jak politycznym i prawnym, (zwłaszcza, że faszystowskie państwa muszą mieć dużo mięsa armatniego).

Tajemnicza bomba

W szatni zakładów lotniczych Liore - New Port i Issy - Les-Moulineaux we Francji, jak donosi „Intrasigeant" znaleziono 10-kilową bombę lotniczą, która po przebiciu dachu fabryki utkwiła w szatni nie wybuchając. Ze względu na to, że samoloty wojskowe nie dokonywały ostatnio przelotów nad fabryką, a poza tym nie latają one z ładunkiem bomb, władze prowadzące dochodzenie przyszły do wniosku, iż bomba została rzucona do fabryki z przylegającej ulicy.

Przygotowania do kongresu Z.Z.Z.

Ag. Press komunikuje, że w nadchodzącą niedzielę 7 b. m. odbędzie się w Warszawie kongres ZZZ. Kongres zajmie stanowisko wobec akcji płk. Koca.

„Ciężki wybryk" w Rzeszy

Z Kolonii donoszą: w izbie karnej wyższego sądu krajowego odbyła się rozprawa przeciw człowiekowi, który w lokalu publicznym dopuścił się — jak twierdzi akt oskarżenia — „niebywałego nadużycia z przyjętym w Niemczech pozdrowieniem". Oto na powitanie jednego z wchodzących do lokalu gości „Heil Hitler" oskarżony odpowiedział wyraźnie bezsensownym pozdrowieniem „Heil London".

Sprawa przeszła przez wszystkie trzy instancje. Oskarżony tłumaczył się tym, że nie widzi nic zdrożnego w powiedzeniu „Heil London" i że powiedzenie to nie jest lekceważeniem „powitania niemieckiego". Sąd nie uznał tych tłumaczeń i skazał oskarżonego za „ciężki wybryk". Prasa berlińska nie podaje wysokości kary.

Zjazd wojewodów

Pod przewodnictwem premiera gen. Składkowskiego obradować będzie dzisiaj, w środę, zjazd wszystkich wojewodów Rzeczypospolitej.

Omawiane będą sprawy administracyjne i gospodarcze. W naradzie będą brali udział zainteresowani ministrowie.

Życie w Związku Sowieckim

Prasa sowiecka w ostatnich czasach skarży się coraz bardziej na rozkład życia partyjnego, a mianowicie na biurokratyzm, nepotyzm, ignorowanie dyscypliny partyjnej i brak zainteresowania góry sprawami partyjnymi. Kierownicy organizacyj bardzo często nie wiedzą, co dzieje się w organizacjach, do czego zresztą przyznają się w sposób rozbrajający. Niekiedy dochodzi to wprost do farsy. Korespondent „Prawdy" donosi z Czernichowa, że miejska konferencja partyjna wybrała niejakiego Korniewa członkiem miejscowego komitetu partyjnego, a po pewnym czasie okazało się, że ani komitet miejski, ani sam wybrany nic o tym nie wiedzieli, przy czym Korniew w ogóle wyjechał z Czernichowa. (PAT).

Organ komisariatu oświaty „Za Komunisticzeskoje Proswieszczenie" w artykule wstępnym dowodzi, że instytucjami **najbardziej zaśmieconymi przez wrogów klasowych są „komisariaty oświaty".** Dziennik przypisuje to **„przytępieniu czujności rewolucyjnej, ślepocie politycznej i zgniłemu liberalizmowi" kierowników resortu oświaty.** Dziennik pisze, że lewicowi opozycjoniści opanowali instytucje oświatowe. Dziennik w szczególności atakuje komisariaty oświaty republiki rosyjskiej, kirgiskiej, a zwłaszcza komisariat oświaty Ukrainy, znajdujący się pod kierownictwem Załonskiego.

Posiedzenie Rady Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

W dniu 25 lutego obradowała w W-wie Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism pod przewodnictwem wiceprezesa Rady, p. Edwarda Pawłowskiego.

Po załatwieniu spraw formalnych, dyrektor Związku, p. Stanisław Kauzik, złożył sprawozdanie z audiencji przedstawicieli władz Związku u p. premiera gen. Składkowskiego.

Stanowisko władz Związku wobec zagadnień, związanych z projektami uregulowania w drodze ustawodawczej stanu prawnego zawodu dziennikarskiego, oświetlił wicedyrektor Związku, p. Franciszek Głowiński.

Następnie dyrektor Związku przedstawił zebranym stan prac Komisji Porozumiewawczej Wydawców i Dziennikarzy nad Rejestrem Dziennikarzy, którego część, obejmująca pierwszą listę dziennikarzy warszawskich, została opublikowana w nr. lutowym „Prasy", organu Związku.

Przedmiotem następnego referatu dyrektora Związku była sprawa wzajemnych stosunków między prasą a radiem w Polsce. Dyrektor Kauzik szczegółowo omówił przebieg prowadzonych ostatnio pertraktacyj między Związkiem Wydawców a S. A. Polskie Radio, dotyczących uregulowania stosunków między prasą a radiem w drodze umowy. W długiej dyskusji, która rozwinęła się po referacie, omówiono wyczerpująco zasadnicze postulaty prasy, dotyczące stosunków prasy i radia, oraz sformułowano wytyczne dla dalszych pertraktacyj z władzami S. A. Polskie Radio.

Po przerwie dyrektor Związku zakomunikował zebranym o przygotowaniach do posiedzenia założycielskiego Twa Wiedzy Prasowej, instytucji, zainicjonowanej przez Związek Wydawców, a mającej na celu prowadzenie prac w dziedzinie prasoznawczej. Omawiając plan prac T-wa na najbliższą przyszłość, wysunięto na pierwsze miejsce zagadnienie zorganizowania kursów dokształcających dla pracowników redakcyjnych i administracyjnych wydawnictw, zorganizowania kursów korespondencyjnych o prasie dla nauczycieli oraz wydania Rocznika Prasy Polskiej, którego brak oddawna jest odczuwany.

Nowelizacja ustawy emerytalnej

Komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała we wtorek trzy projekty ustaw, zgłoszone przez pp. Ostafina, Jurkowskiego i Hoffmana, zmierzające do znowelizowania prawa emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Referent wszystkich trzech wniosków pos. Ostafin zalecał przyjęcie swego wniosku, który nie narusza równowagi budżetowej. Nowela pos. Ostafina ponadto znosi pojęcie emeryta zaborczego i poprawia emerytury niżej uposażonych. Dalej przewiduje nowela ograniczenie wysokości emerytur dla emerytów zaborczych.

W dyskusji zabierał głos wiceminister Grodyński, który poparł wniosek pos. Ostafina wraz z poprawką pos. Wagnera.

W głosowaniu uchwalono wniosek pos. Ostafina z poprawką pos. Wagnera, która zmierza do tego, by doliczanie 10 lat do wysługi pracownikom, których utrata 95% zdolności zarobkowania pozostaje w bezpośrednim związku ze służbą, miało charakter prawa obowiązującego, a nie warunkowego.

O najwyższą granicę uposażenia

Komisja Skarbowa Sejmu rozpatrywała wczoraj wniosek pos. Szczepańskiego, ustalający najwyższą granicę wynagrodzenia z funduszów publicznych na zł. 1500 miesięcznie łącznie z wszystkimi dodatkami. Nie dotyczy to poborów ministrów oraz podsekretarzy stanu.

Nad wnioskiem tym wywiązała się dyskusja. Przedstawiciele Rządu domagali się odrzucenia tego wniosku, ponieważ Rząd opracowuje nowy projekt ustawy o uposażeniach. Zgłoszony został oraz przyjęty wniosek poselski o odroczenie dyskusji nad wnioskiem pos. Szczepańskiego do 1 stycznia 1938 r. t. j. do przyszłej sesji sejmowej. W ten sposób Sejm zobligował Rząd, by zapowiedziany projekt ustawy zgłosił jeszcze w roku bież.

Konsolidacja...

Wielkie w całym świecie wrażenie wywołały dwa specjalnie w ostatnim czasie, jak gdyby historyczne, posiedzenia francuskiej Izby Deputowanych.

Debaty i uchwały obu tych posiedzeń, z których jedno poświęcone było francuskiej pożyczce dla Polski, łączyły się z kwestją wojny i pokoju a przede wszystkim ze sprawą obrony granic Francji.

I oto wszyscy zasiadający w Izbie przedstawiciele tak pod względem politycznym zróżniczkowanego — prawie aż pokłóconego — jak Francja kraju, wszyscy bez wyjątku francuscy obywatele, od prawicowca Marina do komunisty Toreza, głosowali za przedłożeniami rządowymi — jednomyślnie. Głosowali manifestacyjnie, by obwieścić światu, że tam gdzie idzie o obronę państwa, cała Francja bez żadnej różnicy poglądów, bez żadnego względu na codzienne w czasie pokoju tarcia „partyjne" — wystąpi do walki zjednoczona i solidarna.

Francuzi widocznie lubują się w partiach, bo niema narodu, któryby liczył tyle co oni odrębnych politycznych ugrupowań i nigdy nie pozwoliliby się wkuć w jakiś mniej czy więcej totalny szablon lub system. Pod tym względem są oni „antykwariuszami przeszłości". Tylko że tę przeszłość, wywodzącą się od zburzenia Bastylii, owego symbolu absolutyzmu i ogłoszenia „praw człowieka i obywatela", uważają oni nietylko nie za „smutną" ale właśnie za wspaniałą, za swą dumę narodową i czczą ją Marsylianką, na której dźwięk jakby na apel każdy Francuz się podrywa.

Tak wygląda konsolidacja narodowa w dzisiejszej Francji z premierem-socjalistą na czele. Tak wygląda Francja „Frontu Ludowego", gotowa każdej chwili aż do ostatniego zdolnego do broni człowieka, na plac boju wyruszyć w obronie swej wolności i praw i swobód swych obywateli.

Czyż inaczej jest w Anglii, tej nawet od Francji o półtora wieku starszej „antykwariuszki przeszłości"? Ale i dla Anglików ta przeszłość — również wywodząca się od obalenia politycznego ucisku — jest chlubną, bo wychowywała ona i wychowuje społeczeństwo w tradycjach demokracji, tak wrosłej w duszę narodu, że nawet skrajna prawica niepozwoliłaby jej naruszyć. Czy w tej Anglii znajdzie się choćby grupa, coby nie dbała o całość, rozwój i siłę już nie samej Brytanii ale całego imperium?!

A jakże jest pod tym względem w krajach skandynawskich z rządami socjalistycznymi? Jak jest w Belgii, Szwajcarii, Czechosłowacji? Lub choćby nawet w St. Zjednoczonych?

Czy któremukolwiek z tych wszystkich krajów — w których nikt „kazań" nie prawi o „solidaryzmie" a przeciwnie ostre nieraz toczą się walki społeczne — potrafi ktoś przytomny zarzucić, by wobec potrzeby obrony państwa brak tam było należytej konsolidacji, ofiarności i wysiłku?

Bo prawdziwa konsolidacja wszystkich twórczych i obronnych sił każdego kraju płynąć może tylko z jednego naturalnego źródła — z DEMOKRACJI jako systemu, jedynie i wyłącznie zdolnego zapewnić normalny i zdrowy rozwój tych sił. Bo konsolidacja — traktowana szczerze a nie jako... karta fałszywa — to taka rzecz, która, zanim przybierze bardziej materialną postać pozytywnego współdziałania obywateli dla jakiegoś wspólnego celu — musi wprzód dokonać się w mózgach i sercach mas, musi ustalić się w ich ŚWIADOMOŚCI. A to możliwe jest tylko w warunkach wolnościowych, dających obywatelom wpływ na państwo a przez to samo wkładających na ich barki troskę i odpowiedzialność za jego losy. Konsolidacji nikt jeszcze na świecie nie „zmajstrował" mechanicznie i nikt nie dokazał tej sztuki, by obywateli państwa poskładać na stos jak polana, ścianąć obręczą i w ten sposób ich „skonsolidować".

**

W porównaniu z krajami demokracji jakże całe zagadnienie powyższe wygląda w krajach wszelakiej dyktatury, w których zdławione są wszelkie „walki partyjne" i hasła „nienawiści klasowej" i które nie są „antykwarniami" jeno właśnie... magazynami samych „nowości"?! Jakiż to tam stosunek rządzącej i uprzywilejowanej kasty do milionów rządzonych? Cóż tam za „konsolidacja" w tych warunkach, w których rządzący od swych „skonsolidowanych" obywateli muszą odgradzać się i chronić kolczastym drutem policyjnego systemu, a w których ciągle kipi i dygoce tak, że gdyby tu i ówdzie jakaś dyktatura nagle się zawaliła, nie stanowiłoby to żadnej niespodzianki dla świata, który na rządy dyktatorskie spogląda jak na widowisko, z zaciekawieniem, kiedy i na czym to się skończy.

Słusznie prezydent Roosevelt, nie licząc się z żadnym dyplomatycznymi ceremoniami, potępił publicznie rządy dyktatorskie, stwierdzając, że 85% ludności świata jest im przeciwne. A przecież Roosevelt to spokojny, zrównoważony ekonomista i polityk burżuazyjny. Tylko... mądry człowiek, należycie wyczuwający i rozumiejący właściwy rytm dziejów.

Jaka szkoda, że niektórzy ludzie mają słuch coś nie coś ...zdefektowany. Szkoda, bo dziwnie jakoś „nie dosłyszą" miarowego, spokojnego rytmu, płynącego z krajów demokracji. Tylko słyszą i błędnie za „rytm" biorą suchy, jak trzask karabinów, łoskot wybijany przez ślepą mechaniczną siłę, nastawioną ... do wojny domowej z własnym społeczeństwem.

**

Po której stronie miejsce — Polski dzisiejszej?... Czy tam, gdzie 85 proc. ludności świata, czy... gdzieindziej?

Zdobędzie się ktoś na odwagę, by masom polskim zarzucić, że sprawa wolności i dobrobytu własnego kraju i skupienia wszystkich sił dla tego celu była kiedykolwiek lub jest im obojętna?...

Jeżeli zaś w owej zupełnie samorzutnej, przez nikogo nie komenderowanej konsolidacji były jakieś szczerby, to niech za to odpowiadają ci, co:

odrazu i bez zastrzeżeń pogodzili się z zaborami dla salwowania swych przywilejów;

wypierali się myśli o niepodległości i wraz z zaborcami ścigali P.P.S. i inne grupy niepodległościowe;

w okresie wojny światowej przeciwstawiali się tworzeniu polskiej siły zbrojnej i legionom i Piłsudskiemu kłody pod nogi ciskali;

podczas inwazji bolszewickiej, gdy masy spieszyły w pole, wiali jak najdalej od frontu;

w parę lat później, w innej już sytuacji, gdy całe społeczeństwo ofiarnie spieszyło z pomocą w dziele stworzenia własnej waluty, rozkupując masowo akcje Banku Polskiego, tyle okazali sobkostwa, że ich za to minister skarbu Grabski, skarcił publicznie z trybuny sejmowej;

już w okresie pomajowym, na dwie pożyczki: narodową i inwestycyjną, znowu dali stosunkowo najmniej, co minister Skarbu Zawadzki, również publicznie w Sejmie wytknął;

a teraz najpierwsi i najskwapliwiej zgłosili swój „akces" do „konsolidacji" i „solidaryzmu", o którym to ostatnim warto będzie pomówić jeszcze specjalnie.

K. KACZANOWSKI.

Rozgorzała wojna nad Atlantykiem...

26-go lutego wyruszył z miejscowości Foynes w Irlandii pierwszy angielski pasażerski statek powietrzny do Ameryki. Nazywa się on Cambria.

Tego samego dnia nadeszła wiadomość z Nowego Jorku, że przebywający tam dyrektor holenderskiej królewskiej linii powietrznej gorąco zaprotestował przeciw zmonopolizowaniu Atlantyku — a raczej powietrza nad Atlantykiem — przez Anglię i Pan-amerykańskie linie powietrzne. Dyrektor zapowiedział, że Holandia i inne kraje wkrótce również będą miały flotę powietrzną i porty transatlantyckie. Holandia opracowała już plan komunikacji bezpośredniej do Nowego Jorku.

Tak samo Niemcy stają do konkurencji i mają wybudować olbrzyma powietrznego o zasięgu 3417 mil. ang. Gdy próba lotu się uda, nastąpi otwarcie linii ze startem w Portugalii i z „płynącymi wyspami", jako stacjami pomocniczymi. Uruchomienie nowej komunikacji ma nastąpić już na jesieni r. b.

Skończyła się era bohaterskich przelotów nad Atlantykiem. Zaczyna się okres ciągnienia zysków...

„Czwarty rytm" polskiego prawodawstwa i sądy przysięgłych

Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na przemilczaną naogół sprawę — przewidywanego przez projekt rządowy zniesienia istniejących dotąd w Małopolsce Sądów Przysięgłych. Modnem jest mawiać, że jest to instytucja przestarzała, zgubna, omylna i ułomna. Nie przeczę — w ciągu ostatnich lat — i nie tylko ostatnich — zdarzały się u nas i gdzieindziej wypadki wręcz błędnych orzeczeń Sądów Przysięgłych. Ale czyż od błędów są zabezpieczone Sądy zawodowych prawników? Sądy składają się z ludzi, a natura ludzka jest ułomną; toga nadaje jej majestatu, nie pozbawia właściwości ludzkich. Zdarza się, że sądy bywają krzywem zwierciadłem prawdy. Ale czyż to przemawia akurat przeciwko Sądom Przysięgłych? Czy sumienie „szarego" obywatela — przysięgłego jest mniej czułe na krzywdę i ból ludzki, na sprawiedliwość i słuszność, mniej czujne na dobro zbiorowe niż serca zawodowych prawników? Czyż Sądy Przysięgłych nie stanowią raczej głębokiej więzi, zespalającej wymiar sprawiedliwości z sumieniem i życiem ogólnospołecznym? Tradycja i praktyka Sądów Przysięgłych w całej niemal Europie najlepiej chyba świadczy o głębokim zwiąaniu i wzajemnym przenikaniu społecznego poczucia sprawiedliwości z instytucją tych sądów; są one organem niesłychanie elastycznym, żywym i czujnym, obcym wszelkiej rutynie, torującym ewolucyjnie szlaki rozwojowe społeczeństwa.

Małe historyczne przypomnienie. Gdy w całym Imperium carskim wprowadzono sądy przysięgłych, wyodrębniono pod tym względem dawne Królestwo Kongresowe. Obawiali się prawodawcy ówcześni w tym kraju wiecznie żywym, tętniącym niewygasłą krzywdą i walką, jak stał wobec najeźdźców hartownym i niezłomnym — sądów samego społeczeństwa. Było to w świadomości prawodawców carskich „privilegium odiosum" dla polskich „miatieżników". Polski Sąd Przysięgłych usprawiedliwił godnie nienawiść i nieufność ze strony zaborców — uczyniła to Krakowska Ława Przysięgłych, uniewinniając Krahelską - Dobrodzicką — sprawczynię zamachu na Skałłona. Rząd carski nie mógł tego policzka przeboleć. Wyrok ten stanowi chlubny fyngraf, historyczny klejnot nobilitacyjny w tradycji polskiego sądownictwa.

Sądy przysięgłych — to widomy i twórczy znak zaufania i przenikania się wzajemnego społeczeństwa i Państwa. Nawiązaniem rzeczywistym do rytmu polskiej tradycji sądowo - kulturalnej, do dynamiki tradycji niepodległościowych byłoby wprowadzenie Sądów Przysięgłych w całym Państwie. Rytm twórczości prawodawczej p. ministra Grabowskiego i w tym zakresie idzie w kierunku odwrotnym.

Przytoczyliśmy tu tylko kilka najbardziej znamiennych fragmentów projektowanej nowelizacji. Mimo uroczystych zapowiedzi p. ministra Grabowskiego w Katowicach o samoistnym polskim „rytmie" prawodawczym, wyodrębnionym od naleciałości zewnątrz — wprowadzają nas one w pełny rytm prawodawstwa „Trzeciej" Rzeszy, przenoszą do nas wytworzone tam pojęcia, wypieszczone w hitlerowskiej ekstazie instytucje i pierwiastki prawne, od których przecież już cały świat się odwraca ze zdumieniem, obrzydzeniem i strachem. Niema to nic wspólnego ani z polską tradycją prawną i kulturalną, ani ze specyficzną naszą strukturą społeczną, ani z instynktem prawnym społeczeństwa, tkwiącym u podłoża i źródła jego cywilizacyjnej samowiedzy. Raczej odwrotnie: infiltrując obce pierwiastki i wzory, krusząc po raz czwarty w ciągu lat ośmiu fundamentalną osnową naszego prawodawstwa i porządku prawnego, gwoli zaszczepienia obcych z ducha i formy norm i pojęć prawnych — nietylko nie przyczynia się ów „projekt" do krzepnięcia więzi i świadomości kulturalnej i prawnej w społeczeństwie ale do jej rozluźnienia i zamącenia.

Projektowana nowelizacja postępowania karnego i prawa o ustroju sądów wprowadza Społeczeństwo i Państwo w rytm obcego nurtu, przesącza obcego nam ducha — jest zbędna i szkodliwa.

STANISŁAW BENKIEL.

Wolontariusze „łagodnej śmierci"

W Anglii zawiązało się „Stowarzyszenie dobrowolnej eutanazji" (łagodna śmierć), dążące do uległizowania „łagodnego zabójstwa" cierpiących na nieuleczalną chorobę.

W tych dniach odbyło się w Londynie zebranie publiczne tego stowarzyszenia, na którym jedna z kobiet oświadczyła: „przyjaciel, który był mi bardzo drogi, cierpiał okrutnie w ostatnim stadium raka. Z oczu jego wyczytałam jakby niemy wyrzut. Mogę stwierdzić z zadowoleniem, że udało mi się dopomóc mu w znalezieniu środka do skrócenia jego cierpień". Kobieta nie chciała ujawnić swego nazwiska. Wstąpiła ona do stowarzyszenia.

Założyciel stowarzyszenia dr. C. Killick Millard również nie chciał wymienić jej nazwiska, oświadczając, że to jej osobista sprawa.

Do stowarzyszenia należą znani w Anglii lekarze, jak Sir W. Arbuthnot Lane i Sir James Purves Stewart, pisarze Gerald Heard i Cecylia Hamilton.

Zebraniu londyńskiemu przewodniczył lord Ponsonby.

Szpiegostwo hitlerowskie w Hiszpanii

II.

Otóż mieszkanie Gunza na placu Gandi 71, było punktem centralnym do przechowania broni. Kartofle — to broń. Tam że znajdowało się centralne biuro szpiegowskie Reichswehry w Hiszpanii.

Trzeba wiedzieć, że szpiegostwo hitlerowskie w Hiszpanii opierało się w dużej mierze na współpracy byłych oficerów armii, którzy za nic nie chcieli służyć w armii republikańskiej Niemiec i woleli na obczyźnie trudnić się, czym się da.

Zanim jeszcze Hitler doszedł do władzy, Reichwehra utrzymywała w Hiszpanii sporą liczbę agentów - szpiegów. Centralę założono w Barcelonie i powierzono ją Hansowi Gunzowi, który po pewnym czasie zmienił niemieckiego Hansa na hiszpańskiego Juana.

Miał on adjutana Konrada Heerdta, porucznika rezerwy i prezesa grupy Stahlhelmu (rozwiązanego później przez Hitlera) w Barcelonie.

Gunz „zaklimatyzował" się jako przedstawiciel wspomnianej firmy niemieckiej, Heerdt zaś ożenił się z córką generała hiszpańskiego, dzięki którego pośrednictwu Gunz dostarczał armii hiszpańskiej wiele zamówień.

Z Barcelony snuto sieć szpiegowską na cały kraj. Łącznikie między Gunzem i Heerdtem a hitlerowcami był niejaki Stamberger, który do r. 1934 był przywódcą młodzieży hitlerowskiej w Hiszpanii. Z „Frontem Pracy" nawiązał Gunz stosunki za pośrednictwem Antoniego Leisterta, który w latach 1919—1921 należał do bojówek kontrrewolucyjnych gen. Lüttwitza („Freischaren" i „Freicorps"), które urządzały wyprawy karne na robotników niemieckich; od r. 1922 Leistert należał do hitlerowców. W Madrycie agentem Gunza był niejaki Henryk Rodatz, przedstawiciel zakładów lotniczych Junkersa; jako lotnik miał on wolny dostęp do wszystkich portów lotniczych Hiszpanii i nic dziwnego, że utorował drogę Junkersowi do gen. Franco.

Gunz miał jeszcze drugiego konfidenta w Madrycie, Hiszpana Guillerno Gefaell, zaciętego wroga republiki hiszpańskiej. W liście z 26-go maja 1936 r. — na dwa miesiące przed wybuchem rokoszu — Gefaell pisze, że Gunz, po zwyciężeniu największych trudności, niezwłocznie przystąpi niebawem do urzeczywistnienia swych projektów. Prosi on Gunza o wskazówki praktyczne co do skutecznej z nim współpracy.

W Alicante srożył się wymieniony już wyżej junkier Wilhelm - Hans - Jachim Kinsler von Knobloch. Brał on udział w walce przeciw bolszewikom pod wodzą Goltza, następnie uczestniczył w głośnym puczu Kappa - Lüttwitza. Sam oświadczył, że nie chcąc służyć republice wejmarskiej, wziął się do handlu. W Alicante był on przedstawicielem jednej z niemieckich linij okrętowych, dzięki czemu miał dostęp do marynarki hiszpańskiej, także wojennej.

W ten sposób Gunz i S-ka mieli dostęp do wszystkich rodzajów broni.

Oprócz tego Gunz miał do pomocy jeszcze dwóch Hiszpanów: Juan Vidal, adwokat w Barcelonie i niejaki Alvaro de Malibran, którego brat zajmował wysokie stanowisko w Ministerium Wojny i który dostarczał Gunzowi dokładnych informacyj o zaopatrzeniu i dostawach armii hiszpańskiej i pomagał mu w otrzymywaniu zamówień.

Dobry interes szedł w parze ze szpiegostwem.

Jeszcze słówko o „kartoflach".

W korespondencjach między Madrytem a Barceloną, oraz między Gunzem a jego firmą „Teubert" w Berlinie, w okresie od zwycięstwa Frontu Ludowego do wybuchu rokoszu, wciąż jest mowa o kartoflach.

Kontrabandą broni trudnił się adwokat — doradca niemieckiej izby handlowej w Barcelonie, pewien M. Weniger, którego nazwisko nieustannie się powtarza w listach. Warto przy tym zaznaczyć, że dla wszelkiej ostrożności Gunz zaopatrzył się w listy o zakupach, oczywiście fikcyjnych, prawdziwych kartofli z Plamy na Majorce.

W misternej sieci szpiegowskiej, rozciągniętej nad Hiszpanią, znaczną rolę odgrywało szpiegostwo przemysłowe, dla którego istnieje specjalny urząd. Firmy, zarówno krajowe jak niemieckie, które mogą mieć jakąkolwiek wartość dla Niemiec, już to ze względów przemysłowych, już to politycznych, bierze się pod lupę. Raz na miesiąc musi być dostarczany w Berlinie raport, dotyczący wszelkich możliwych szczegółów o imporcie i eksporcie, o surowcach i ich źródłach, o cenach i regulowaniu rachunków (w dewizach, czy walucie krajowej), o składzie osobowym firm i t. p. 3600 firm w Hiszpanii „opracowano" już w ten sposób.

Z drugiej strony szpiedzy przemysłowi muszą się starać o wykrycie nowych źródeł surowców i natychmiast sygnalizować Berlin o wypadkach tego rodzaju. Tak np. w r. 1934 pewna firma hiszpańska odkryła pokłady mineralne w pobliżu Saragossy. Szpieg niemiecki dowiedział się o tym, wydostał jakimś sposobem tajne dokumenty o odkryciu, dokonał próby z minerałem i przekonał się, że zawiera 25% miedzi, po czym doniósł o tym natychmiast szefowi hitlerowców, oświadczając, że byłby szczęśliwy, gdyby dzięki swej gorliwości mógł się w najskromniejszy chociażby sposób przyczynić się do — dozbrojenia Niemiec i odzyskania „wolności niemieckiej"...

„Młodzież pod obuchem bezrobocia"

Nakładem Centralnego Wydziału Młodzieży PPS. ukazała się broszura omawiająca zagadnienie bezrobocia wśród młodocianych p. t. „Młodzież pod obuchem bezrobocia".

Cena egzemplarza 5 gr., w zamówieniu ponad 100 egz. rabat.

Zamówienia kierować należy na adres: Centralny Wydział Młodzieży PPS. ul. Warecka 7, Warszawa I.

O umowę zbiorową w przemyśle szklanym

Uchwały zjazdu delegatów hut szklanych

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie II Zjazd delegatów hut szklanych, zorganizowanych w Centr. Związku Rob. Przemysłu Chemicznego.

Na Zjazd przybyło 35 delegatów z 22 hut szklanych butelkowych, białoszklarskich i taflowych.

Przedmiotem obrad była sprawa umowy zbiorowej. Sekretarz gen. Związku tow. Bocian złożył na Zjeździe sprawozdanie z przebiegu i wyników dotychczasowych prac Związku i komisji pertraktacyjnej w sprawie umowy zbiorowej, przyczym podał do wiadomości, że ponowne rokowania ze Związkiem fabrykantów odbędą się we wtorek.

W obszernej dyskusji liczni delegaci kładli nacisk na przyśpieszenie zawarcia umowy, potępiał: oporne stanowisko fabrykantów, przewlekających rokowania, oraz surowo osądzali prowadzenie przez ZZZ. w prasie i na zebraniach oszczerczej kampanii przeciw klasowej organizacji.

Liczni delegaci wypowiedzieli się za proklamowaniem strajku w całym przemyśle szklanym na wypadek dalszego przewlekania rokowań przez fabrykantów.

W wyniku dyskusji uchwalono jednomyślnie rezolucję następującej treści:

II. Zjazd delegatów hut szkła odbyty 28.2 1937 r., w Warszawie przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie komisji petraktacyjnej z dotych czasowych wyników akcji i wyraża jej pełne zaufanie.

Zjazd stwierdza, że Związek Hut Szkła przewleka petraktacje o zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle szklanym. Wobec tego Zjazd poleca Komisji Pertraktacyjnej, aby przyspieszyła zawarcie umowy i upoważnia Centralę Związku do proklamowania strajku w przemyśle szklanym na wypadek dalszego przewlekania tej sprawy przez fabrykantów.

Zjazd apeluje do wszystkich robotników hut szklanych w Polsce, aby na wezwanie Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego do walki strajkowej, stanęli wszyscy robotnicy, bez względu na przekonania w imię jedności i zwycięstwa klasy robotniczej, w czem ziści się hasło jednolitego frontu klasy robotniczej.

Dalej rezolucja potępia ataki oszczerstwa, jakie prasa i prowodyrzy ZZZ. rzucają na Związek klasowy i jego kierownictwo i wzywa ogół hutników, aby się przeciw stawili tego rodzaju oszczerczej kampanii.

Następnie uzupełniono Komisję Petraktacyjną przez wybór nowych członków na miejsce ubyłych.

Do Komisji Pertraktacyjnej, uzupełnionej z hut monopolowych, należą tow. tow.:

Józef Dębski z Wołomina, Władysław Dybek z Nieborowa, Aleksander Łusiuk z Rogowa, Stanisław Ciopiński z Krakowa, Władysław Komorowski z Tłuszcza, Marian Kurcwald z Łodzi.

Do Komisji Pertraktacyjnej dla hut biało szklarskich wybrano do datkowo tow. tow. Konstantego Miedzińskiego z Zawiercia i Eugeniusza Wencla z Piotrkowa.

Zwycięskie zakończenie strajku metalowców w Bielsku-Białej

(Kor. wł.)

Strajk solidarności robotników metalowych, który wybuchł 24 w Bielsku - Białej dla poparcia strajkujących 300-tu robotników firmy G. Schwabe w Bielsku, został zwycięsko zakończony.

Po długich konferencjach w piątek i sobotę w Związku Przemysłowców, przy udziale inspektora okręgowego, inż. Mośka z Katowic, pod naporem solidarności mas robotniczych, firma Gustaw Schwabe zgodziła się na udzielenie robotnikom podwyżki płac o 6% i uwzględniła niemal wszystkie punkty, wysunięte przez Związek Metalowców, odnoszące się do warunków pracy i płacy w poszczególnych oddziałach firmy.

Ta zwycięska akcja ma duże znaczenie dla robotników innych fabryk metalowych. Akcją kierował wyłącznie klasowy Związek Zawodowy Metalowców, z tow. sekretarzem Wiesnerem na czele.

W sobotę 27 lutego b. r. na wielkim wiecu robotników metalowych w Domu Robotniczym zawarcie umowy przez Związek zaakceptowano jednomyślnie. W dn. 1 marca podjęta została praca.

Na froncie akademickim

STRAJK GŁODOWY WE LWOWIE.

(as) W niedzielę we Lwowie o godz. 6-ej wiecz., został proklamowany 24-godzinny strajk głodowy studentów-Żydów. W żydowskim domu akademickim przy ul. Św. Teresy, zamknęło się 800 studentów i studentek Żydów.

USUNIĘCIE 6-ciu STUDENTÓW Z U. S. B. W WILNIE.

W związku z nieuczęszczaniem na wykłady, spowodowanym bojkotem ćwiczeń i seminarjów aż do czasu zniesienia tak zw. „ghetta ławkowego", władze Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie usunęły 6-ciu słuchaczy Żydów.

WYROKI ZA BLOKOWANIE U. J. P. W WARSZAWIE.

Ministerialna Komisja Dyscyplinarna rozatrująca zajścia listopadowe w Warszawie, wydała już 101 wyroków na ich sprawców.

Jednego studenta relegowano z uczelni na przeciąg 1 roku, 61 skazano na karę pozbawienia udziału w życiu studenckim na 1 rok, 39 udzielono nagany, 30 studentów uniewinniono.

Wiadomości z całej Polski

NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE

Sąd Okręgowy w Łucku skazał na dożywotnie więzienie Helenę Rowińską, która zamordowała, a następnie utopiła w rzece Styrze dwoje swoich nieślubnych dzieci: 2 i pół letniego Stefana i 6-letnią Leokadię.

ŚMIERTELNY WYPADEK ŚPIĄCZKI

W Białymstoku, w szpitalu św. Rocha, po siedmiodniowym pozycie zmarł, nie obudziwszy się, Franciszek Chojecki, chory o rzadką chorobę: śpiączkę

ZBRODNICZE PODPALENIE

W Wilnie, przy trakcie Rachuńskim wybuchł pożar, który strawił stodołę, chlew oraz część zabudowań. Ponadto spaliły się całoroczne zbiory, narzędzia rolnicze, krów. Straty wynoszą ponad tysięcy zł.

Zabudowania podpalił -letni Stanisław Małszewicz z namowy swego ojca i Heleny Gertowiczówny. Wszystkich troje aresztowała policja.

MORD RABUNKOWY

W Dębicy, w dzielnicy Kawęcin, do mieszkania 60-letniego starca Władysława Celuchy, mieszkającego samotnie, wtargnęli bandyci, którzy zabili starca łępem narzędziem, masakrując mu zupełnie głowę, a następnie splądrowali mieszkanie rabując dobytek.

Zawiadomiona o morderstwie policja wszczęła pościg.

Sprostowanie

W artykule p. t. „Nowe Książki", drukowanym w „Robotniku" z dn. 27 lutego b. r. — wskutek niedopatrzenia korekty — podano błędnie nazwisko autora „Gromów z jasnego nieba", które brzmi Straszewicz (a nie Staszewicz). — W artykule p. t. „Nowe Książki", drukowanym w „Robotniku" z dn. 1.3 b. r., w szpalcie 5-ej, wiersz 16 i 17 — powinno być: „kontakty swoje" (a nie „kontakty moje").

W Warszawie strajk szewców trwa

w innych miastach został częściowo zlikwidowany

Odbyła w dn. 1 marca w Warszawie konferencja między przedstawicielami Zw. Zaw. Rob. Przem. Skórzanego a hurtownikami nie przyniosła rezultatu przede wszystkim dlatego, że kupcy nie chcą się zgodzić na zasadę cennika, zawierającego tylko 3 kategorie, a domagają się 7 kategoryj. Natomiast robotnicy stoją na stanowisku, że utrzymanie 7 kategoryj byłoby utrzymaniem dotychczasowego chaosu w tej dziedzinie.

W ten sposób, wskutek nieprzejednanego stanowiska kupców, zatarg trwa nadal.

Również wczoraj stanął cały obuwiany przemysł mechaniczny w Warszawie, z powodu tego, że przedsiębiorcy nie zgadzają się na nowy cennik.

Obecnie więc strajkiem objęte są wszystkie działy przemysłu obuwianego zarówno w Warszawie, jak i w tych miastach, które dla Warszawy pracują, a mianowicie: Skierniewice, Pruszków, Legionowo, Nowy Dwór, Kamieńczyk nad Bugiem, Mińsk Mazowiecki, Kałuszyn, Piaseczno, Wołomin, Henryków, Rembertów.

Natomiast strajk w Nowym Dworze — tam, gdzie chodzi o pracę miejscową, a nie dla Warszawy — skończył się i robotnicy uzyskali umowę zbiorową — taką samą, jak w zeszłym roku, oraz 20% podwyżki.

Również skończył się strajk w Łodzi, gdzie robotnicy uzyskali umowę zbiorową i unormowany cennik, — w Krakowie, w Kutnie, w Kozienicach i w innych miastach.

Trwa jeszcze strajk, między innymi, w Lublinie, Łomży, Częstochowie, Białymstoku, Piotrkowie i Wilnie.

Z Gdyni

Wyrok na oszczerców

Bronią i argumentem prasy brukowej jest oszczerstwo, — rzucanie obelg i kalumnii na przeciwników politycznych — zawodem pismaków prasy brukowej. Zamiast rzeczowej polemiki i krytycznej oceny sprawy, która jest przedmiotem zainteresowania, czy sporu — otrzymujemy „artykuł", nie mieszczący się w ramach dyskusji, jaką zwykli prowadzić ludzie honoru, etyki i kultury.

Najczęściej atakujący nie odpowiada, nie podejmuje dyskusji z ludźmi, dla których dziennikarstwo jest odskocznią dla robienia kariery poprzez szantaż i pospolite oszczerstwo.

Gdynia nie ma szczęścia do dziennikarzy. Nieliczni z pośród reprezentantów pism w Gdyni mają — według nas — prawo posługiwania się tym tytułem. Rzadko który broni lub atakuje w sposób obietywny.

Wiadomości wychodzące z Gdyni mają posmak sensacji, tytuły krzyczą rewelacją, sygnalizują kradzież, zbrodnię, pożar i katastrofę.

„Wartością" kronikarskich wiadomości, ich sensacyjność, z innych — przemawia dyletantyzm i ślizganie się po powierzchni omawianych zagadnień.

Ulubionym konikiem dla domorosłych „polityków" jest dobieranie się do skóry i spraw prywatnych przeciwnika politycznego.

Co drugie słowo „Żyd", co trzecie „komunista", „komunizujący". Cel napaści? denuncjatorstwo i wołanie o policję.

Mieliśmy na przestrzeni ostatnich tygodni serię artykułów tego typu, artykułów pomieszczonych w „Kurierze Poznańskim", „Orędowniku", „Gazecie Gdyńskiej" i „Obronie Ludu".

Treść i poziom tych artykułów wyłączały wszelką dyskusję z paszkwilantami.

Skierowaliśmy się sprawę do sądu, spokojni o wyrok na oszczerców.

Dnia 26 lutego b. r. przed Sądem Okręgowym w Poznaniu odbyła się rozprawa z prywatnego oskarżenia tow. Rusinka przeciwko redaktorowi enperowskiej „Obrony Ludu", p. Felczakowi. Wina Felczaka została udowodniona, a oszczerstwo napiętnowane wyrokiem sądowym.

Sąd, po wysłuchaniu oskarżenia, które w imieniu tow. Rusinka wnosił tow. mec. Błysk z Poznania, skazał Felczaka, jako odpowiedzialnego redaktora, na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat dwa, 100 zł. grzywny, ponoszenie kosztów procesu i ogłoszenie treści wyroku w „Obronie Ludu" i w „Tygodniu Robotnika".

Skazujący wyrok sądowy daje pełną satysfakcję tow. Rusinkowi i Związkowi Transportowców, oszczercę stawia pod pręgierz opinii publicznej.

Wyrok na p. Felczaka pośrednio ma także dydaktyczne znaczenie dla kolegów po fachu, którzy zawodowo trudnią się oszczerstwem i za pieniądze mocodawców uprawiają ten niecny proceder.

K.

Kącik radiowy

NOWA STACJA RADIOWA W WARSZAWIE

Nowa stacja radiowa w stolicy — Warszawa II jest już zmontowana i znajduje się obecnie w okresie badań i pomiarów technicznych.

Sprawa rozpoczęcia stałych nadawań przez stację Warszawa II będzie przedmiotem studiów praktycznych z punktu widzenia technicznego i programowego.

Badania te przeprowadzone będą w ciągu marca.

Stacja ta zbudowana na forcie Mokotowskim pracować będzie na fali 216,8 m. mocą od 5 do 8 kw.

MIŁOŚĆ CHOPINA DO OJCZYZNY

Jednym z najsilniejszych i najistotniejszych bodźców twórczości Chopina była miłość Ojczyzny.

Garstka ziemi, wręczona Chopinowi przez Elsnera i przyjaciół w chwili, gdy na zawsze opuszczał Ojczyznę, pozostała mu na zawsze najdroższą pamiątką.

Wieczór XI z cyklu „Opowieści o Chopinie" p. t. „Obrazy miłej Ojczyzny" dnia 3 marca o godz. 21.00 poświęcony będzie tej właśnie stronie psychiki wielkiego kompozytora. Stronę literacką audycji opracował wnikliwy i świetny znawca Chopina — Jarosław Iwaszkiewicz, część muzyczną wieczoru powierzono Henrykowi Sztompce.

JAK KONSERWOWAĆ MIĘSO

Tajników dobrego gospodarowania domowego, w szczególności sposobów konserwowania mięsa dotyczyć będzie ciekawy odczyt dzisiejszy o godz. 12.50. Pogadankę tę wygłosi Dr. Stanisław Święcicki, p. t. „Jak konserwować mięso".

W SPRAWIE RED. PRUS - WIŚNIEWSKIEGO

Wydział Prasowy Polskiego Radia wyjaśnia, iż przeciwko działalności p. red. Stanisława Prus - Wiśniewskiego, jako prelegenta Polskiego Radia, nie występowała żadna z organizacyj rolniczych, natomiast p. Prus-Wiśniewski sam zrzekł się funkcji redagowania audycyj p. t. „Przegląd rynków produktów rolnych".

Radio krakowskie

ŚRODA, 3 lutego.

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muz. por. (płyty) 1400 Lokalne wiad. gospod. 14.05 Koncert popularny (płyty). 15.15 Koncert reklam. 15.30 Muzyka salonowa (płyty). 15.55 Skrzynka ogólna. 16.05 Wiad. z dnia. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program. 19.20 Koncert mieszany w wykonaniu J. Vogelówny (fort.) i Wok. Kwart. Sol. pod kier. Stan. Schmidta (ze Lwowa). 20.00 Słuchowisko H. Zbierzchowskiego p. t. „Czwarty akt małżeństwa Loli". 22.40 Melodie tan. (płyty).

CZWARTEK, 4 marca.

7.25 Kilka inform. 7.30 Konc. ork. T. Seredyńskiego. 12.03 Konc. ork. dętej (płyty). 12.50 Aud. dla dzieci wiejskich. 14.00 Konc. rozrywk. (płyty). 15.00 Orbis mówi. 15.18 Konc. reklam. 16.30 Ork. Marka Webera (płyty). 16.00 Chwilki społ. 16.05 Pog. sport. 16.15 Wiad. z dnia. 16.35 Duety oper (płyty). 18.20 Trybuna młodych muzyków. 18.45 Program.

Radio śląskie

ŚRODA, 3 lutego.

6.00 Pieśń. 6.03 Muz. wesoła (płyty). 7.25 Wiad. bieżące. 7.30 Koncert popularny (płyty). 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka. 13.58 Wiad. giełdowe. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Życie kult. śląska. 15.40 Muz. tan. (płyty). 18.20 Czy uczeń może pracować społecznie? 18.35 Intermezzo muzyczne (płyty). 18.45 Program. 18.50 Na gruzach spółdzielni budować nowe — pog. 19.20 K. Szymanowski — sonata skrzypcowa d-moll. Wyk.: Nejman — skrzypce. Z. Dymmek — fortepian. 19.40 25-lecie Wrześni Śląskiej — pog. 19.50 Zagłębie Dąbrowskie ma głos... 22.40 Muz. tan. (płyty).

CZWARTEK, 4 marca.

6.00 Pieśni. 6.03 Melodie polskie (płyty). 7.25 Wiad. bież. 7.30 Konc. ork. T. Seredyńskiego. 12.03 Konc. ork. dętej (płyty). 12.50 Miasteczko Stopnica — pog. 13.00 Konc. życzeń. 13.15 Muz. ludowa (płyty). 13.58 Wiad. giełd. 15.15 Orbis mówi. 15.18 Konc. reklam. 15.35 Życie kult. Śląska. 15.40 Fragm. z oper Moniuszki (płyty). 16.35 Piosenki Lucienne Boyer. 18.20 Pog. akt. 18.30 Muz. tan. (płyty). 18.45 Program

Radio warszawskie

ŚRODA, 3 lutego.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacyj. 7.30 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał. 12.03 Koncert w wyk. zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 12.40 Dzien. połud. 12.50 Jak konserwować mięso. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 J. Schmidt i ork. Dajosa-Beli (płyty). 15.55 Skrzynka techniczna. 16.10 Zagadki muzyczne — aud. dla dzieci starszych. 16.30 Utwory fortep. w wyk. Olgi Łapickiej (z Krakowa). 17.00 Kawaleria na nowoczesnym polu bitwy — odczyt. 17.15 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 17.50 Oszustwo — pog. 18.00 Pog. akt. 18.10 Międzyszkolne Kluby Sportowe — pog. 18.15 Wiad. sportowe. 18.20 Konc. reklam. 18.45 Program. 18.50 Nadzieje i troski osadników na Pomorzu. 19.00 Zamurowani — epizod z pow. G. Morcinka. 19.20 Gra Józef Szigeti (płyty). 19.55 Koncert rozrywkowy (płyty). 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Opowieści o Chopinie. 21.45 Konc. rozrywkowy w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 22.40 Melodie taneczne (płyty).

CZWARTEK, 4 marca

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 „Piosenki żołnierskie" (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę inform. 7.30 Konc. ork. T. Seredyńskiego. 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Pog. muz. dla młodz. 12.00 Hejnał. 12.03 Konc. ork. dętej (płyty). 12.40 Dzien. połudn. 12.50 Przygotowujmy komposty — pog. 15.00 Wiad. gosp. 15.15 Trio P. R. 16.00 Skrzynka ogólna. 16.15 Życie kult. stolicy. 16.20 Chwilka pytań — dla dzieci. 16.35 A. Szlemińska i J. Czaplicki (płyty). 17.00 Źródło przestępczości dzieci: „Ulica" — odczyt wygł. J. Borowiczowa. 17.15 Utwory na 2 fort. wyk. Loris i Ida Margarita. 17.50 Nazwiska polskie i Kultura ludowa — prof. Bystronia — wygł. St. Wasylewski (z Poznania). 18.00 Pog. akt. 18.10 Kom. śniegowy. 18.13 Wiad. sport. 18.20 Orbis mówi. 18.23 Konc. reklam. 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 Premiera słuch. „Żona Lota". Nap. J. E. Skiwski. 19.35 Melodie filmowe. 20.30 Skały Małopolski Wschodniej — J. B. Liwoczynski. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich: Jan Gall. 21.45 Płyty dla znawców. 22.30 Konc. rozrywkowy.

Nowe książki

Wiktor Alter. Antysemityzm gospodarczy w świetle cyfr. Warszawa, 1937, str. 64.

Celem tej bardzo pożytecznej książeczki jest zapoznanie czytelnika z niektórymi podstawowymi danymi o roli Żydów w życiu gospodarczym Polski i o tendencjach gospodarczych wśród Żydów oraz — wyciągnięcie z tych danych odpowiednich wniosków. Tłumacząc przewagę liczebną Żydów w życiu handlowym, autor zwraca m. in. uwagę na brak warstwy rolniczej wśród Żydów w Polsce i trudności dostępu do wielu zajęć zarobkowych; w każdym bądź razie siła ekonomiczna handlu żydowskiego nie idzie bynajmniej w parze z liczebnością zatrudnionych w nim osób.

Na podstawie urzędowych danych statystycznych, uzupełnionych skrupulatnymi wyliczeniami własnymi, Alter stwierdza, że zarówno w Warszawie jak na prowincji zaznacza się wśród Żydów wyraźnie tendencja spadku ludności utrzymującej się z handlu, przy jednoczesnym zwiększaniu się szeregów rzemieślników i robotników przemysłowych.

Usunięcie Żydów z Polski — dowodzi Alter — opróżniłoby zaledwie ok. 350 tys. placówek zarobkowych. Ta dysproporcja jest przede wszystkim skutkiem faktu, iż 60 proc. Żydów w Polsce — to żywioł gospodarczo bierny. Ale odpływ trzymilionowej masy żydowskiej wywołałby z konieczności poważne skurczenie się rynku konsumcyjnego, to zaś skolei — bezrobocie ok. 500 ludzi. Ogólnie więc rezultaty byłyby na rynku pracy wręcz ujemne. T. zw. od żydzanie handlu propagowane przez endecję prowadzi z konieczności albo do „zażydzenia" rzemiosła, albo też do mniej pożądanych wśród Żydów konsumcji towarów, wytwarzanych przez ludność polską. Istota antysemityzmu gospodarczego tkwi przede wszystkim w społecznych stosunkach i w walkach klasowych całej Polski, zaś skutki antysemityzmu prowadzą do zubożenia pracującej ludności zarówno żydowskiej jak polskiej.

Broszura Altera dobrze przysłużyć się może w walce z „judenhecą", rozpętaną w wiadomych celach przez faszyzm polski.

*

A. Honora Enfield, b. sekretarka Międzynarodowej Ligi Kooperatystek. Spółdzielczość, jej problemy i możliwości. Przekład dr. M. Orsetti. Warszawa, „Społem", 1937; str. 112.

Popularna, ale rzeczowa książeczka niedużej już pani Enfield, bardzo znanej i czynnej do niedawna angielskiej działaczki spółdzielczej, jest zapoczątkowaniem serii wydawnictw Polskiej Ligi Kooperatystek. Celem tych wydawnictw ma być pozyskanie do współpracy dla idei spółdzielczej szerszych rzesz kobiet pracujących miast i wsi. W kolejnych rozdziałach książeczki omawia autorka pochodzenie współdzielczości i jej różne formy, znaczenie spółdzielni spożywców, spółdzielczość w Anglii, międzynarodową wymianę spółdzielczą, przyszłość spółdzielczości i in.

Ciekawy jest m. in. rozdział: Spółdzielczość a związki zawodowe, w którym autorka wskazuje na różne formy współpracy ruchu spółdzielczego z ruchem zawodowym i przeprowadza taką analogię: „Ruch spółdzielczy zmierza do podniesienia materialnego klasy pracującej nie przez podnoszenie płacy nominalnej, ale drogą powiększania siły nabywczej zarobków dzięki niższym cenom i zwrotom nadebranego. Ostateczny efekt jest równoznaczny z podwyżką płac".

B. D.

Krwawo odparty atak

na pozycje wojsk rządowych pod Madrytem

Agencja Havasa donosi: W poniedziałek przeprowadziły wojska powstańcze atak na pozycje rządowe w okolicy mostu francuskiego pod Madrytem. Niezwykle zacięty atak ten, w którym wzięły również udział oddziały powstańcze, ściągnięte z odcinka uniwersyteckiego, został krwawo odparty.

Rada Obrony Madrytu komunikuje: W poniedziałek nasze wojska zaatakowały Park Zachodni, zadając przeciwnikowi ciężkie straty i biorąc liczną zdobycz. Wielu uciekinierów ze strefy, zajętej przez przeciwnika, nadal zgłasza się do linij wojsk rządowych.

Ataki przeciwnika na odcinkach Escurialu i mostu francuskiego zostały odparte. Wojska rządowe poprawiły swe stanowiska, zajmując kilka powstańczych rowów strzeleckich na odcinkach Jarama i Casa del Campo.

Na froncie Almeria wojska rządowe kontynuują natarcie, zajmując szereg ważnych punktów strategicznych dokoła m. Orgiva.

SPRAWA „NIEINTERWENCJI" I KONTOLA PORTÓW HISZPAŃSKICH

Komitet „nieinterwencji" w Londynie w poniedziałek obradował nad obsadzeniem trzech naczelnych stanowisk: szefa biura kontroli, który rezydować będzie w Londynie i stanowić centralę koordynacyjną, szefa kontroli morskiej, który kierować będzie z Gibraltaru operacjami wszystkich jednostek morskich Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Niemiec, sprawującymi nadzór wzdłuż wybrzeży hiszpańskich, wreszcie szefa kontroli lądowej na granicy francusko - hiszpańskiej. Na stanowisko szefa biura kontroli proponowany jest holenderski admirał de Graaf, na szefa kontroli morskiej proponowany jest holenderski kontradmirał Olivier, na stanowisko kontroli lądowej proponowany jest pułkownik duński Lunn. Szef kontroli lądowej urzędować ma w Paryżu. Nominacje te, po uzgodnieniu z zainteresowanymi Rządami, przedstawione być mają w piątek na plenum komitetu do zatwierdzenia.

Omawiano również szczegóły kontroli morskiej, a mianowicie ewentualne zmiany w przydzielonych obecnie poszczególnym flotom strefach. Anglia uważa, że cała kontrola morska polega na antagonizmie pomiędzy kontrolowanymi i kontrolującymi. Tak więc w wypadku posuwania się naprzód wojsk, jednej ze stron, równolegle posuwać się ma kontrola angielska i francuska, względnie włoska lub niemiecka.

Groźba powodzi

Pochód lodów na Białym i Czarnym Dunajcu

Skutkiem nagłej odwilży oraz deszczów, stan wody na Czarnym i Białym Dunajcu podwyższył się znacznie, powodując pochód lodów, które w kilku miejscach utworzyły groźne zatory, spiętrzając wody i zagrażając mostom. Na Białym Dunajcu zator powstał w Nowym Targu w pobliżu ulicy Waksmundzkiej. Usunięcie zatoru będzie możliwe jedynie przez wysadzenie lodów w powietrze. Stan wody na Białym Dunajcu w poniedziałek wynosił 3,30 m. (stan alarmowy) i stale się podnosi. Zachodzi obawa wylewu Białego Dunajca w niżej położonych częściach Nowego Targu. W wypadku, gdyby zator nie został wysadzony i woda dalej wzbierała, część mieszkańców w Nowym Targu w pobliżu Białego Dunajca, zostanie ewakuowana. Władze wydały odpowiednie zarządzenia.

Strajki w stolicy

Nieustanne prowokacje fabrykantów

W fabrykach „Vironit" i Szenberga strajki trwają w dalszym ciągu. Nastrój wśród strajkujących jest doskonały.

W fabryce „Elzaw", przy ul. Narbutta 16 w poniedziałek, gdy robotnicy przyszli do pracy zastali fabrykę zamkniętą.

Fabrykant poprostu zamknął fabrykę, nie wypłaciwszy robotnikom odszkodowania i nie udzieliwszy robotnikom wymówienia zgodnie z przepisami. Możeby władze zainteresowały się tymi nieustannymi prowokacjami fabrykantów.

„Trzecia" Rzesza zapowiada

dalsze zbrojenia i walkę o kolonie

Ambasador v. Ribbentrop wygłosił w poniedziałek w Lipsku na zgromadzeniu komisji polityki gospodarczej partii narodowo - „socjalistycznej" przemówienie, poświęcone sprawie planu czteroletniego oraz zagadnieniom kolonialnym. Przemówienie to, uważane za odpowiedź, udzieloną Londynowi na ostatnie przemówienia parlamentarne i uchwały dotyczące zbrojeń angielskich porusza cztery zasadnicze zagadnienia, będące tematem rozmów, prowadzonych w lutym pomiędzy Berlinem a Londynem. Uzasadniał on stanowisko Niemiec w kwestii planu 4-letniego, w sprawie kolonialnej, stanowisko wobec Rosji Sowieckiej i wobec zagadnienia zbrojeń. Te cztery punkty stanowiły jądro wywodów ambasadora v. Ribbentropa. Mówca stwierdził w pierwszym rzędzie niezłomną wolę Niemiec przeprowadzenia planu 4-letniego obok stanowczego dopominania się o zwrot kolonii. Podkreślił on poza tym negatywne stanowisko Niemiec wobec Moskwy i uznał zbrojenia niemieckie jako fakt dokonany.

W ustępie, dotyczącym kolonii mówca oświadczył, że „Niemcy pod trzymują swe prawo do kolonij, odrzucając kategorycznie wszelkie zastrzeżenia. Niemcy nie chcą prowadzić imperialistycznej polityki kolonialnej, ani nie chcą rozbudowywać swych kolonij jako bazy strategicznej. Rozstrzygającym argumentem przeciwko tego rodzaju posądzeniom jest niemiecko - brytyjski układ morski. Z faktu posiadania kolonij, jak oświadczył kanc. Hitler, nie wypłynie zwiększe nie niemieckiego programu morskiego. Niemcy chcą kolonij, ponieważ potrzebują źródła surowców, rynku zbytu oraz terenów dla niemieckiej przedsiębiorczości. Niemcy mogą dziś żądać gestu, który posiadałby wielkie znaczenie dla ostatecznego wyjaśnienia tej sprawy. Wielkie znaczenie planu czteroletniego polega na tym, że nie ma lepszej gwarancji trwałego pokoju, aniżeli zadowolony i nasycony naród".

Von Ribbentrop nie wyjaśnił, dlaczego Niemcy odmówiły udziału w genewskich obradach, dotyczących wymiany surowców.

Nie będzie pojedynku

Duże zainteresowanie wywołała w Rzymie sprawa honorowa, pomiędzy marsz. de Bono, b. naczelnym wodzem armii włoskiej w Abisynii, a ministrem kolonii p. Lessona. Powodem zatargu była akcja publicystyczna marsz. de Bono, który postawił szereg zarzutów min. Lessona, krytykując jego działalność administracyjną w okresie wojny abisyńskiej. Sąd honorowy pod przewodnictwem sen. Santi - Romano orzekł, że sprawa nie daje powodów do spotkania z bronią w ręku między marsz. de Bono i min. Lessona.

Nowy Prezydent Finlandii

W poniedziałek nastąpiło uroczyste objęcia władzy przez nowo obranego prezydenta Finlandii Kalio.

Parowiec francuski najechał na minę

„Paris Soir" donosi z Perpignan, że transportowiec francuski „Marie Therese" o pojemności 2500 ton, po wypłynięciu z portu macierzystego w Marsylii do Oranu, natknął się na minę pływającą w odległości 10 mil od przylądka Creus. Statek, uszkodzony przez wybuch miny, dotarł z trudem do portu hiszpańskiego Palamos. Załoga „Marie Therese" wyszła cało, lecz statek jest poważnie uszkodzony.

Zajście z górnikami

na granicy niemiecko-francuskiej

Jak wiadomo, w kopalniach węgla w Lotaryngii zatrudnionych jest kilka tysięcy górników z Zagłębia Saary, którzy na zasadzie układu górniczego niemiecko- francuskiego, otrzymują wynagrodzenie we frankach. Jak dotąd, górnicy wymieniali swe zarobki we Francji po kursie 4 fr. 82 cent. za 1 markę. Decyzją władz niemieckich nakazono górnikom składanie na granicy ⅔ zarobków, które wymieniano im po kursie 8 fr. 60 cent. za 1 markę (!). Zarządzenie to, wysoce niekorzystne, wywołało żywy sprzeciw górników, którzy po otrzymaniu tygodniowej wypłaty usiłowali przejść przez posterunek graniczny, nie dając się rewidować celnikom niemieckim. Policja interweniowała, aresztując 6-ciu górników.

Żal Pol. Akademii Literatury

Na zebraniu Polskiej Akademii Literatury, Akademia — jak twierdzi komunikat oficjalny — przyjęła z żalem do wiadomości ustąpienie Wincentego Rzymowskiego z grona akademików literatury.

Zofia Kossak zdobyła

nagrodę czytelników „Wiadomości Literackich"

Na ogłoszony przez „Wiadomości Literackie" plebiscyt na najwybitniejszą książkę ub. r. nadesłano ważnych głosów 1.193.

Otrzymali: Zofia Kossak („Krzyżowcy") głosów 228, Ewa Szelburg — Zarembina („Ludzie z wosku") — 171, Melchior Wańkowicz („Na tropach Smętka") — 118, Herminia Naglerowa („Krzyżowie i inni") — 111, Marian Czuchnowski („Powódź i śmierć") i Pola Gojawiczyńska („Rajska jabłoń") — po 95, Józef Ujejski („O Konradzie Korzeniowskim") — 53, („Pamiętniki chłopów" i Zbigniew Uniłowski („Dwadzieścia lat życia") — po 51, Stanisław Vincenz („Na wysokiej połoninie") — 47 i t. d.

W ten sposób nagrodę Czytelników „Wiadomości Literackich" w wys. zł. 500, za najwybitniejszą książkę polską r. 1936, otrzymuje Zofia Kossak za powieść „Krzyżowcy".

Za czy przeciw asymilacji

Na walnym zebraniu rady żydowskich federacyj i funduszów dobroczynnych w Filadelfii starły się dwa poglądy znamienne dla Żydów w Stanach Zjedn. Morris Rothenberg prezes żydowskiej agencji palestyńskiej oraz wykonawczego komitetu amerykańskiej organizacji sjonistycznej, występował przeciw asymilacji, którą określał jako zdradę, cytując jako przykład dzieje Żydów niemieckich. Natomiast George Backer, prezes żydowskiej agencji telegraficznej wystąpił z krańcowo przeciwnym poglądem. W dłuższym przemówieniu bronił on teoryj, że amerykańskie pojęcie Rządu przekreśla dawną teokratyczną politykę Żydów. Judaizm nie może być dziś niczem innym jak tylko religią. Żydzi uważający judaizm za teorię społeczną, utrudniają tylko rozwój idei demokratycznej, na której oparte jest życie amerykańskie. Z chwilą gdy instytucje amerykańskie zbliżą się do urzeczywistnienia swego demokratycznego ideału, judaizm jako czynnik społeczny musi zniknąć. (PAT).

Nowy W. Komisarz Ligi

przybył już do Gdańska

W poniedziałek przybył do Gdańska nowy wysoki komisarz Ligi prof. dr. Burckhardt z małżonką, witany na dworcu przez komisarza generalnego R. P. ministra Chodackiego i radcę komisariatu dr. Bataglię oraz przedstawicieli Wolnego Miasta. Jak wiadomo nowy komisarz Ligi jest przyjacielem hitlerowców.

Obóz p. pułk. A. Koca

będzie nosił nazwę „Obóz Zjednoczenia Narodowego"

W poniedziałek p. A. Koc wygłosił krótkie przemówienie na t. zw. zjeździe organizacyjnym działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej. „Zjazd" odbył się w sali Rady Miejskiej (komisarycznej) w Warszawie. P. KOC oświadczył — między innymi (cytujemy według PAT.):

„... Skrupulatnie ważymy swoje słowa i obcą nam jest chęć uzyskiwania pozornych efektów. Przemawiam w tej chwili nie tylko do Was, zebranych w tej sali, nie tylko do tych, którzy słów moich słuchają w tej chwili przez odbiornikl radia, lecz zwracam się także do wszystkich Polaków z myślą prostą i szczerą. Nie łudzę się, aby nasz apel szybko osiągnął całkowity skutek. Pragnę jednak razem z Wami, panowie, wytworzyć nie atmosferę niechęci i walki ze wszystkimi, którzy odrazu w szeregach naszych nie stają, ale przeciwnie atmosferę pojednania, gdyż ona jedynie przyczynić się może do pozytywnych postępów konsolidacji.

Wszystkich Was wzywam do współpracy w tworzeniu takiej atmosfery w kraju i taką właśnie instrukcję pozwalam sobie Wam udzielić...

Ogłaszam i zawiadamiam: prace nasze będziemy prowadzić jako „Obóz Zjednoczenia Narodowego". Jest to nazwa organizacji i jednocześnie generalna wytyczna dla prac naszych. Nie spoczniemy wśród trudów dnia. Nie cofniemy się przed żadnymi przeciwnościami, z konsekwencją i twardym uporem iść będziemy wciąż naprzód, świadomi konieczności dyscypliny organizacyjnej, wzajemnego zaufania, wyrzeczenia się ambicyj osobistych czy osobistych korzyści....

...Niniejszym powołuję tymczasowy zarząd organizacji odcinka miejskiego — narazie wyłącznie z Warszawy: przewodniczący — p. Stefan Starzyński, członkowie: pp. Leopold Skulski, Henryk Brun, Antoni Snopczyński, Wacław Minkiewicz, inż. Jerzy Budzyński, Jan Niemczyk, Jan Hoppe i Eugeniusz Wencel. Zarząd ten w najbliższej już przyszłości uzupełnię przedstawicielami całego kraju...

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej

Z Baranowicz

Proces tow. Machaya

W dniu 18.II 1937 r. odbyła się przed sądem grodzkim w Baranowiczach, rozprawa przeciw tow. Józefowi Machayowi, oskarżonego o obrazę urzędu starościńskiego, uczynioną w odwołaniu od orzeczenia tegoż starostwa do Urzędu Wojewódzkiego.

Sąd skazał tow. Machaya na 300 zł. grzywny, zamieniając karę w razie nieściągalności na miesiąc aresztu.

Mussolini na żądanie Hitlera

nie zgodził się na powrót Habsburgów

Virginio Gayda, na łamach „Giornale d'Italia" polemizuje z prasą francuską, która w artykule Gaydy, zawierającym zastrzeżenie przeciwko restauracji Habsburgów, dopatrywała się sensacji politycznej.

Autor dowodzi, że „Włochy zawsze uważały restaurację Habsburgów w Austrii za nieaktualną i niebezpieczną".

Wiadomości Sportowe

Z całej Polski

W DRUGIM DNIU MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU GIER SPORTOWYCH z udziałem Kalevu (z Talinna) wyniki były następujące: siatkówka kobieca A. Z. S. — Kalev 2:1 (11:15, 15:11, 15:10), siatkówka męska AZS — Kalev 2:1 (5:15, 15:8, 15:12), koszykówka kobieca AZS — Kalev 33:15 (18:8), koszykówka męska Kalev — Polonia 45:32 (29:11).

W CHORZOWIE na międzynarodowych zawodach zapaśniczych w wadze półśredniej Foeldack (Berlin) wygrał z Staniszkiem, a Schweikert (Berlin) pokonał Wilczarskiego.

DWA REKORDY POLSKIE W HALI ustanowione zostały na zawodach w Poznaniu, a mianowicie w trójskoku z rozbiegu Hetman skoczył 13:59, a w trójskoku z miejsca Szmidt 8,90.

W KATOWICACH na zawodach w hali Praski rzucił kulą 13.96, Orzełówna skoczyła w wyż 136, a Chmiel skoczył w wyż 173, w dal z rozbiegu 635, i w dal z miejsca 295 cm.

AUTOMOBILOWĄ JAZDĘ ZIMOWĄ DO ZAKOPANEGO wygrał Ripper na Polskim Fiacie przed Findelem na Lancii i Świadkiem na Pol. Fiacie.

PATROLOWY BIEG NARCIARSKI Pocztowego PW. w Zakopanem wygrał patrol Zw. Rezerwistów z Istebnej przed PW Leśników Zakopane, Zw. Rezerwistów Zakopane, Zw. Strzelecki Krynica i Pocztowe PW. Katowice.

W RUDZIE w meczu bokserskim Wisła (Kraków) zremisowała ze Slavią 8:0.

KOMBINACJĘ ALPEJSKĄ O PUCHAR BESKIDU wygrał w konkurencji męs. Wolfgang Friedel (Austria) przed Holmanem (Czechosłowacja) i Ginterem (Niemcy) zaś w konkurencji kobiecej Schwab (Austria) przed Gajdusem (Bielsko).

MECZ HOKEJOWY REWANŻOWY WARSZAWA—ŚLĄSK wygrała Warszawa 3:1 (1:0, 0:0 2:1).

MECZ PŁYWACKI WARSZAWA — ŁÓDŹ wygrała zdecydowanie Warszawa.

NARCIARSKI BIEG ZJAZDOWY Turbacz — Rabka wygrał Fafrowicz, zaś w konkurencji zespołowej drużyna z Nowego Targu.

Hokej

POLSKA PRZEGRYWA MECZ HOKEJOWY W BRUKSELI

W niedzielę po północy zakończył się w Brukseli mecz hokejowy pomiędzy polską reprezentacją hokejową a drużyną brukselską Etoile du Nord, złożoną z samych Kanadyjczyków. Polska przegrała mecz w stosunku 1:5 (0:2, 1:1, 0:2).

Warto podkreślić, że Polacy nie umieli się dostosować do węższego o 9 m. lodowiska.

Potłukł popiersie Prez. Litwy

Z Kowna donoszą: b. emigrant polityczny i działacz chrześcijańsko - demokratyczny Gabrys, który niedawno powrócił do Kowna, potłukł popiersie prezydenta Smetony, wykonane przez znanego rzeźbiarza Aleksandrowicza. Sąd rozpatruje obecnie sprawę o odszkodowanie w wysokości 12 tys. litów.

Stracenie bandyty

Wczorajszej nocy został wykonany w Poznaniu na podwórzu więziennym wyrok śmierci na 23-letnim Marianie Białkowskim, skazanym na śmierć za popełnione w ubiegłym roku morderstwo rabunkowe na osobach małżonków Gapików i Dory Malinowskiej.

Pierwszy w Polsce turniej zapaśniczy

w stylu wolno - amerykańskim

We wtorek, 2 b. m., rozpoczął się w Warszawie w gmachu Cyrku, co raz pierwszy w Polsce, wielki międzynarodowy turniej zapaśniczy w walce wolno - amerykańskiej. Udział wezmą zapaśnicy 16 państw, a m. in. wystąpią takie sławy, jak Wł. Zbyszko Cyganiewicz i Leon Grabowski. Walki odbeda się na specjalnym ringu na arenie Cyrku. Początek codziennie o godz. 9-ej wieczorem. W programie 4 walki po 30 minut każda.

KRONIKA KRAKOWSKA

Akcja przeciw drożyźnie i o zatrudnienie bezrobotnych

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nowowybrana Rada Związków Zawodowych ma przystąpić do wielkiej akcji zgromadzeniowej przeciw drożyźnie i o zatrudnienie bezrobotnych. Drożyzna daje się dotkliwie we znaki szerokim rzeszom społeczeństwa, szczególnie ludności robotniczej. Artykuły spożywcze podskoczyły w górę, podczas gdy zarobki robotnicze pozostały na dotychczasowym poziomie.

W interesie ludności leży przeciwstawienie się wzrostowi drożyzny i w związku z tem orgji spekulacji. Inicjatywa Rady Zawodowej spotka się z gorącym przyjęciem ze strony ludności Krakowa.

W związku ze zbliżającą się wiosną, staje się aktualną sprawa zatrudnienia bezrobotnych. Rada zawodowa w imieniu zorganizowanego proletarjatu będzie się domagała zatrudnienia wszystkich bezrobotnych.

O sprawach tych jeszcze napiszemy.

Walka o umowę zbiorową w bieliźniarstwie krakowskiem

Klasa robotnicza w dążeniu do organizowania się może poszczycić się dalszymi krokami na odcinku walki o poprawę bytu.

Oto z inicjatywy paru ofiarnych jednostek, z przew. tow. Winiarskim ze Związku Zaw. Rob. Przem. Odzież. na czele, sekcja bieliźniarska tego związku rozwinęła żywą działalność, celem zawarcia umowy zbiorowej oraz przeprowadzenia akcji cennikowej.

Dotychczas panują w bieliźniarstwie opłakane stosunki. I to nawet w fabrykach, nie mówiąc już o doli chałupniczek. Te ostatnie zarabiają poniżej dwóch zł. dziennie za 12 do 16 godzin wytężającej pracy i to bez ubezpieczeń społecznych. To jest naprawdę skandaliczny wyzysk.

Rezultatem pracy organizacyjnej jest doprowadzenie do konferencji z pracodawcami, celem zawarcia umowy zbiorowej i ustalenia nowego cennika.

Apelujemy do tow. z Tarnowa, Sosnowca, Łodzi, Warszawy i in. miast, aby poparli naszą akcję, nie konkurując z naszymi cenami, lecz przeciwnie — starali się zorganizować, gdyż lepsze warunki bytu umożliwiają doskonalenie się w swoim zawodzie.

Opierając się na wypróbowanej solidarności robotniczej, idziemy z wiarą do zwycięstwa, pamiętając, że w jedności siła!

Na Dom Robotniczy im. I. Daszyńskiego

Wezwany przez tow. St. Rejkowskiego do złożenia na fundusz Budowy Domu I. Daszyńskiego, połowę wyznaczonej sumy, to jest zł. 5. drugie 5 zł. wpłacę w następnym miesiącu (razem zł. 10) i wzywam następujących towarzyszy do wpłacenia takiej samej kwoty: z warsztatu tow. Słomkę, Lichotę, Domagałę, Zatorskiego, Perę; z linii ttow. Kecę, Corę, Korzeniaka, Łazarza, Czubaja i Kluske. Każdy z towarzyszy niech wyznaczy następnych 10 towarzyszy do złożenia podobnej kwoty.

Przypominam tow. Tramwajarzom, wyznaczonym przez tow. Rejkowskiego do wpłacenia zł. 10, że między nimi są tacy, którzy już byli wezwani przez tow. St. Cekierę przed paru miesiącami, do wpłacenia zł. 10. Jeżeli nie wpłciliście na wezwanie tow. Cekiery, to wpłaćcie teraz na wezwanie tow. Rejkowskiego.

Michał Klimończyk.

Nagły zgon przy pracy

We wtorek, o godz. 9.30 rano w fabryce tytoniu w Krakowie zasłabła nagle w czasie pracy robotnica, Anna Krukowa, lat 55 i w 12 minut zmarła. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

Górnicy w Wieliczce stoją twardo przy C. Z. G. i P. P. S.

ZZZ. widząc całkowite załamanie się swoich wpływów w Krakowie, postanowił odegrać się na terenie Wieliczki. Już przy wyborach w maju ub. r. do Kasy Brackiej górnicy wieliccy dali dobitny wyraz swym przekonaniom. Późniejsze zgromadzenie ZZZ. skończyło się zupełnym fiaskiem.

Mimo tej nauczki, z końcem stycznia urządził krakowski Z. Z. Z. zgromadzenie górników i prowizjonistów w Wieliczce.

Przyjechał sam p. sekretarz Żebrowski i wygłosił „wielką mowę". Naprawdę przysłowiowy groch z kapustą. Czegóż tam nie było? Chwalił p. Żebracki tow. Daszyńskiego, a jednocześnie napadł na PPS., że „nic nie robi, tylko urządza akademie i walczy o 5-cio przymiotnikowe prawo głosowania". Zdaniem p. Żebrackiego, robotnika nie powinny obchodzić wybory(?!); robotnik powinien dbać jedynie o swój żołądek.

Dosadną odpowiedź na obłudne frazesy dostał p. sekretarz Żebracki od tow. Filowskiego.

Mowę tow. Filowskiego przyjęli zebrani górnicy i prowizjoniści hucznymi oklaskami. **Zebranie zwołane przez ZZZ. zamieniło się w potężną manifestację na rzecz Centralnego Związku Górników i PPS.** Więc zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i okrzykami na cześć PPS. i CZG.

Panowie z ZZZ. jeszcze raz przekonali się, że górnicy wieliccy twardo stoją w szeregach swojej organizacji klasowej i nie pójdą na lep demagogicznych haseł.

Ponowna rozprawa tow. dr. Fensterblau

Wczoraj przed sądem przysięgłych rozpoczęła się ponowna rozprawa przeciwko tow. dr. Fensterblauowi, oskarżonemu o szereg przestępstw, popełnionych rzekomo na zgromadzeniu w dniu 1 maja ub. r. Jak wiadomo na rozprawie w lutym sędziowie przysięgli zażądali przeprowadzenia dowodu przesłuchania świadków, zawnioskowanych przez obronę.

Zgodnie z tym żądaniem trybunał dopuścił 62 świadków odwodowych.

Wczoraj przesłuchano 25 świadków, którzy zeznali na korzyść oskarżonego, przecząc twierdzeniom aktu oskarżenia.

Trybunałowi przewodniczy sędzia Stępniowski, oskarża prok. Sypuła, bronią adwokaci: Berenson i Szumański z Warszawy, oraz Aleksandrowicz, Szrajber i Woźniakowski z Krakowa.

Historje dnia

Kradzież.

Z mieszkania I. Randa przy ul. Bonerowskiej 12 skradziono srebrne nakrycia stołowe, wartości około 400 zł.

Zabłąkane dziecko.

Dnia 28.II b. r. o godz. 17-ej na plantach przy ul. Dominikańskiej znaleziono zabłąkaną 2-letnią dziewczynkę, którą umieszczono z Żłobku Miejskim.

Zatrzymanie.

K. Połończyk, lat 27, robotnik bez zajęcia, zam. przy ul. Wielickiej 5, został zatrzymany przez policję, jako sprawca licznych kradzieży strychowych, dokonanych na terenie V komis., na szkodę nieustalonych właścicieli. Część bielizny odebrano i złożono w V komis. przy ul. Zamojskiego 7, gdzie można ją oglądać, celem rozpoznania, od godz. 8—12.

S. p. St. Rychłowska

W poniedziałek, dnia 20 b. m., zmarła w 66 roku życia radna m. Krakowa, ś. p. Stanisława Rychłowska, wdowa po powstańcu z roku 1863.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 10 rano z kościoła św. Mikołaja.

Łańcuch na obozy „Czerwonego Harcerstwa"

Na obozy „Czerwonego Harcerstwa" składają: — tow. Piotr Flacht — 2.50 zł. i wzywa tow. tow. Karola Wronę, Rudolfa Batora, Jana Czekańskiego i Mieczysława Masika.

Dyżury lekarzy

Dnia 3 marca — noc.

Gradzińska Michalina — Starowiślna 20, tel. 139-75.

Herschdörfer Oziasz — Dietla 58, tel. 143-99.

Kepler Wiktor — Kalwaryjska 3, tel. 120-31.

Gwczyński Tadeusz — Lubicz 34, tel. 158-26.

Z miasta

Czy to jest możliwe u nas — eksperyment amerykański. — Odczyt w YMCA, Krowoderska 8, wygłosi w środę, dnia 3 marca br., dr. F. Błoński. Godz. 19. Wstęp wolny.

KARTY ŁOWIECKIE.

Zarząd miejski zawiadamia, że nadeszły już karty łowieckie nowego typu. Posiadacze kart łowieckich, których ważność upływa dopiero po dniu 1 marca b. r., obowiązani są przystąpić bezzwłocznie do ich wymiany na karty nowego typu.

Wymiana nie powoduje żadnych kosztów.

NA SZCZYTACH LITERATURY PODRÓŻNICZEJ — ARKADY FIEDLER.

Wieczór Literacki z recenzjami i recytacjami Stanisława Witolda Balickiego odbędzie się w YMCA, Krowoderska 8, w poniedziałek, 8 b. m. o godz. 19-tej.

Z TOW. TECHNICZNEGO.

Staraniem Krak. Tow. Technicznego i Koła Inżynierów odbędzie się w lokalu przy ul. Straszewskiego 28-II we środę dnia 3 marca b. r. o godz. 19 zebranie, na którym inż. Czesław Boratyński wygłosi odczyt na temat: „Problem rozwoju i przyszłości śródmieścia Krakowa w świetle wyników ostatniego konkursu". Goście mile widziani.

Z TOW. LEKARSKIEGO.

W kontynuowaniu cyklu wykładów w kierunku pogłębienia praktycznego wyszkolenia lekarzy w dziedzinie obrony przeciwlotniczo - gazowej ludności a zainaugurowanego wykładem dr. B. Skarżyńskiego p. t. „Przeszłość i przyszłość gazów bojowych", odbędzie się dnia 8 marca b. r. o g. 20. w sali Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej 4 posiedzenie naukowe Tow. Lekarskiego, na którym mjr. dr. E. Krawczyk wygłosi odczyt p. t. „Organizacja ratownictwa sanitarnego w dziedzinie obrony przeciwlotniczo - gazowej miast i osiedli".

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Środa 3.III: „Beatrix Cenci" (premiera).

Czwartek 4.III: „Krawiec w zamku".

BAGATELA: „Toni z Wiednia" oraz rewja „Karuzela humoru".

SUKCES REWII w „BAGATELI". Nowo pozyskane siły artystyczne na premierze rewii p. t. „Karuzela humoru" zaprezentowały się dodatnio. Świetną jest Irena Skwierczyńska — „Dymsza w spódnicy". oryginalne piosenki wykonuje duet śpiewno - muzyczny Saba et de Vogt i piosenkarz T. Faliszewski, dalej duet taneczny I. Jedyńska, J. Fabian i W. Jankowski. Film „Toni z Wiednia". Dziś powtórzenie programu.

STARY TEATR. *France Ellegaard*, znakomita pianistka duńska, której gra, pełna bogatej techniki i kolorytu oraz interpretacji budzi wśród słuchaczy wszędzie bardzo żywe zainteresowanie, wystąpi z jedynym koncertem w czwartek 4 b. m. w Starym Teatrze.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Wyprawa na Mongo".

ATLANTIC: „Jej pierwsza miłość" i „Zapomniany człowiek".

DOM ŻOŁNIERZA: „Pieśń miłości".

KINO MUZEUM wyświetla w niedzielę podwójny program: „Bunt zwierząt" i „Kopciuszek".

PROMIEŃ: „Sylwetki".

STELLA: „Ostatni dni Pompei".

ŚWIT: „Czarujące oczy".

UCIECHA: „Sam na sam".

WANDA: „Królowa tańca".

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA w Krakowie, ul. Dunajewskiego 1.7, udziela porad lekarskich niezamożnym kobietom w sprawie zapobiegania ciąży oraz leczenia bezpłodności. Czynna we wtorki i czwartki od godz. 18 do 20, w piątki od 10 do 12.

Wylewy w Bawarii

Nieustanny przybór wód Dunaju i jego dopływów zalał wielkie przestrzenie na terytorium Bawarskim. Utworzyło się jezioro o powierzchni przeszło 210 km. kwadr. woda na tym jeziorze utrzymuje się na poziomie powyżej 2 m. Oziminy na całej przestrzeni są całkowicie zniszczone.

KRONIKA SLĄSKA

Echa wstrząsów górniczych. Wizyta z Wrocławia

Nowomianowany starosta górniczy we Wrocławiu p. Nolte, bawił w Katowicach i złożył wizytę w Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach.

Prezydium Wyższego Urzędu Górniczego w osobach prezesa inż. Malawskiego i wiceprez. inż. Majewskiego, oraz radcy Kłęczara, omówiło przy tej sposobności ze starostą Noltem szereg zagadnień górniczych, m. in. sprawę ostatnich wstrząsów podziemnych i urządzeń stacji sejsmograficznych na Śląsku Opolskim.

Ograniczenie turnusów na kopalni „Śląsk"

Kopalnia „Śląsk" w Łagiewnikach zatrudnia około 900 robotników, z których 160 znajduje się stale na turnusie. Wobec polepszenia się sytuacji na kopalni, oraz stosowania 7-ej szychty, zwróciła się rada zakł. do dyrekcji o ograniczenie liczby turnusowców.

Dyrekcja kopalni sprzeciwiała się stale radzie zakładowej, twierdząc, że na dole nie ma miejsca dla dodatkowych robotników. Rada zakładowa, nie mogąc sprawy bezpośrednio załatwić, zwróciła się do Kom. dem., któremu przedłożyła dowody, iż twierdzenia dyrekcji nie odpowiadają prawdzie. Kom. dem. wydał orzeczenie, na podstawie którego musi nastąpić ograniczenie liczby turnusów.

Nędza mieszkaniowa w Lipinach

Lipiny należą do najstarszych osiedli przemysłowych na G. Śląsku. Na terenie tej gminy ongiś było kilka zakładów przemysłowych, które zostały powoli zlikwidowane. Niektóre domy zbudowane na terenach podebranach przez kopalnie, musiały zostać zniesione, gdyż groziły zawaleniem. Ostatnie wstrząsy górnicze wyrządziły również znaczne szkody. Ponieważ coraz więcej starych domów ulega rozbiórce, a nowych buduje się mało, panuje w Lipinach wielka nędza mieszkaniowa. Jest dużo wypadków, że w jednej izbie mieszka kilka rodzin z braku odpowiednich wolnych mieszkań. Stan ten wymaga rychłej naprawy.

Co na to Wydział Zdrowia Publicznego Śl. Urzędu?

Z huty Laura

Swego czasu zapowiedziała dyr. huty „Laura" uruchomienie wysokiego pieca. Miało to spowodować ponowne zatrudnienie pewnej ilości bezrobotnych. Obecnie mówi się coraz mniej o uruchomieniu wysokiego pieca. Krążą pogłoski, że zaniechano dalszych robót w tym kierunku ze względu na brak koksu, gdyż cały wyprodukowany na G. Śląsku koks nie wystarcza już na pokrycie zapotrzebowania śląskich hut. Co na to dyrekcja?

W środę kongres rad załogowych

Wobec tego, że rokowania o uregulowanie zarobków wozaków i dzinkarzy w górnictwie nie dały rezultatu, związki zawodowe zwołały na środę, dnia 3 marca, zebranie przy udziale radców załogowych, na którym powzięte będą decyzje co do dalszego postępowania w tej sprawie.

Zbrodnia z namiętności

Po ukończeniu dochodzeń policyjnych został przekazany do dyspozycji władz sądowych 19-letni Zygmunt Lipka, który w trakcie bójki na wygasłej haldzie kopalni „Katowice" tak dotkliwie pobił 26-letniego Ryszarda Żurka z Katowic III (Janasa 13), że ten w następstwie tego, mając pękniętą podstawę czaszki, zmarł w szpitalu miejskim w Katowicach. Tłem bójki była zawiść o względy jednej dziewczyny.

Na mocy decyzji sędziego śledczego, Lipkę osadzono w więzieniu.

Strzelanina

Strażnik ochrony kolejowej Feliks Wajf, w czasie służby na torach kolejowych w Brzezinach Śl. zauważył grupę bezrobotnych, która wdarła się na wagony, będące w biegu pociągu towarowego i poczęła zrzucać na tor węgiel.

Strażnik począł strzelać w kierunku uciekających, wobec czego ci zeskoczyli z pociągu.

Przypuszczalnie nikt nie został ranny.

W czasie dochodzeń ustalono, że w wyprawie, między innymi brali udział: Gerhard Urbanek i Alojzy Gamuła z Brzezin Śl. Zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Jak Katowice walczą z jaglicą?

Do Katowic przybył radca dr. Rostkowski, kierujący z ramienia Ministerium Opieki Społecznej całokształtem akcji zwalczania jaglicy w Polsce. Dokonał on inspekcji Przychodni Przeciwjagliczej, znajdującej się w Ośrodku Zdrowia przy ul. Dąbrowskiego 8. Równocześnie zjawili się w Ośrodku: Wojewódzki Inspektor Lekarski dr. Różalski, oraz Wojewódzki Wizytator Higieny Szkolnej, dr. Hilewicz.

Lekarz miejski, dr. Stawarski, przedstawił dane, dotyczące stanu akcji na terenie miasta Katowic. Okazuje się, że w ciągu 10-letniego okresu od 1926 do 1936 r. zanotowano na terenie Katowic 177 przypadków jaglicy. W dniu 1 stycznia 1937 roku było na terenie całego miasta 26 chorych. W ciągu września i października ub. r. przeprowadzono badanie oczu w 40 szkołach powszechnych i średnich. Na ogólną ilość 17.008 zbadanych uczniów stwierdzono jaglicę zaledwie w 2 wypadkach.

Z kolei kierownik Przychodni Przeciwjagliczej, dr. Pojda, przedstawił zebranym lekarzom szereg chorych, leczących się w Ośrodku Zdrowia. Obecnych badali lekarze-okuliści: dr. Gabszewiczowa i dr. Klar, dalej lekarze szkół miejskich: dr. Kwadyńska i dr. Janiak, oraz dr. Kuc, lekarz miejski z Siemianowic. Stwierdzono, że większość chorych stanowią osoby z początkową jaglicą, względnie z bliznkami, wskazującymi na to, że jaglica już jest wyleczona. Stan chorych dowodzi, że opieka lekarska nad chorymi na jaglicę jest prowadzona wzorowo. Dowodzi tego przede wszystkim brak ciężkich wypadków jaglicy i zupełny brak ślepych z powodu jaglicy. Lekarz powiatowy, dr. Koloczek, zwrócił uwagę na to, że stosunkowo niski procent chorych na jaglicę zawdzięcza się wysokiemu poziomowi i silnemu rozwojowi lecznictwa na terenie Woj. Śl.

Dokoła gospodarki w K. K. O. w Swiętochłowicach

Dyrektor Związku Komunalnych Kas Oszczędności (Woj. Śl.), p. Marian Tulacz, został mianowany komisarzem Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Świętochłowickiego, obok urzędującego dotąd zarządu.

W kasie tej przeprowadzana jest lustracja przez pp. Zaczka i Koralewskiego z Ministerium.

Jak wiadomo, instytucję tę łączono ze sprawą niewłaściwego lombardowania obligacyj Pożyczki Narodowej różnym osobom, nie będącym subskrybentami tej Pożyczki, a które dokonały skupu tych obligacyj w celach spekulacyjnych, bez zezwolenia Komisarza Pożyczki Narodowej, a następnie dokonały lombardu.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.